

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

22 lipca 2021

czasopismo bezpłatne

Nr 29 (1069)

www.passa.waw.pl

**PRACOWNI  
KUCHAREK SZEŚĆ**

Zamów on-line na  
[www.kucharekszesc.pl](http://www.kucharekszesc.pl)

Zamów telefonicznie  
(22) 855 00 55

### Zwycięskie projekty!



Czyt. str. 5

# Zamienią las w parking?



Czyt. str. 6

### Co dalej z Południowym?



Czyt. str. 2 i 4

### Przed odlotem do Tokio



Czyt. str. 11

### Postępowa wizja Ursynowa



Czyt. str. 8

# Południowy mamy z głowy?



20 milionów złotych. Jeśli rząd wreszcie zwróci Południowy samorządowi, to te straty trzeba będzie zapewne pokryć z warszawskiej kieszeni. Czyżby premier Jarosław Morawiecki chciał tym sposobem ukarać warszawiaków w ogóle, a ursynowiaków w szczególności za głosowanie przeciwko rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość? Nie dość bowiem, że będący solą w oku rządowi mieszkańcy stolicy nie mogą się leczyć w Południowym, to jeszcze będą musieli do tego nieleczenia dopłacać. Wprawdzie jesienią oczekuje się nadejścia czwartej fali covidu, ale ponoć Południowy nie będzie na nią przygotowany. Tak czy siak, zarządzanie szpitalem, na który Ursynów i cała południowa część Warszawy czekały tyle lat, pozostaje w rękach władzy centralnej, co przypomina obojętne upaństwowienie wszelkich instytucji w czasach PRL.

Teraz można np. zaobserwować, jak upaństwowiono sieć mediów lokalnych, funkcjonujących w obrębie firmy Polska Press, przejętej przez PKN Orlen i już całkowicie podporządkowanej oficjalnej propagandzie. Niby wyjęto tę firmę z rąk niemieckich, ale faktycznie straciła ona polityczną niezależność i poszczególne redaktorów naczelnych wyrzucono od razu na zbity pysk ewentualnie sami z tej pracy zrezygnowali.

O dziwo, bywa tak, że rządowy błąd może spleść się akurat z samorządowym. Idealnym tego przykładem stała się budowa dwu stadionów w Warszawie. Niemal jednocześnie wszak rząd (czasy dominacji PO) postawił nam w miejscu archaicznego Stadionu Dziesięciolecia – nowoczesny i znakomicie położony Sta-



RYS. PETRO/AUGUST

dion Narodowy, samorząd stołeczny natomiast urządził przy Łazienkowskiej „nową Legię”. No i ta drużyna rozgrywa mecze Ekstraklasy na samorządowym podwórku, do którego dojazd jest wprost fatalny, wniesiony zaś o rzut beretem rządowy salon sportowy (nastawiony niemal wyłącznie na piłkę) leży odłogiem i tylko z rzadka zagra na nim reprezentacja narodowa. Nic dziwnego więc, że korzystając z pustki Narodowego, ulokowano niedawno prowizoryczny szpital covidowy, dodatkowo przeprowadzając też akcję szczepień, co wszyscy słusznie chwalili, bo do

żadnego innego punktu w Warszawie nie da się dotrzeć tak łatwo, zwłaszcza samochodem.

Narodowy jest pomnikiem najlepszych czasów Donalda Tuska, który właśnie powrócił na polityczną scenę, stając znowu na czele Platformy Obywatelskiej. Wraz z nim powróciła niestety stara rozgrywka dwu dominujących partii. Tym razem jednak to Prawo i Sprawiedliwość jest przy piłce, a raczej – jak powiadają złośliwi – przy żłobie. Ma przecież w ręku cały aparat i majątek państwowy. Nawet prokuraturę i sądy przykroilo i spersonalizowa-

ło w dużym stopniu pod kątem własnych potrzeb. A jakby tego było jeszcze za mało, partia ta jawnie już bojkotuje naszą przynależność do Unii Europejskiej i za nic ma podpisaną z Unią umowę członkowską. Pełniąc funkcję marszałka Sejmu Elżbieta Witek ogłosiła właśnie urbi et orbi na wiecu w Otyniu: tu jest Polska, a nie Unia! I daremnie premier Mateusz Morawiecki próbował tłumaczyć, że owo zdanie zdanie pani marszałek niepotrzebnie się wyjmuje z pewnego kontekstu. Przecież kolejni dygnitarze PiS jawnie buntują społeczeństwo przeciwko Unii.

Narzucając dzisiaj myślenie, stawiając Polskę ponad całą społecznością międzynarodową (nawet Jezus Chrystus ma być królem Polski, a nie Panem Świata), nazbyt mocno zaczyna już przypominać przedwojenną ideologię narodowo-socjalistyczną i promującego ją pana z wąsikami, który aż nazbyt dosłownie rozumiał słowa hymnu „Deutschland über alles”. Tymczasem na łamach mediów w różnych częściach świata pojawia się na powrót satyryczna forma odpowiedzi na opublikowane w 1925 roku dzieło Adolfa Hitlera „Mein Kampf” (Moja Walka), bodaj najostrożniej wyszydzone w 1937 roku w publikacji austriackiej katoliczki Irene Harand pt. „Sein Kampf” (Jego Walka). Autorka obalila w tym opracowaniu wysunięte przez Hitlera zarzuty przeciwko Żydom, co sprawiło, że naziści wyznaczili nagrodę za jej ujęcie w wysokości 100 tysięcy reichsmarek. Ostatnio z kpiarską formą „Sein Kampf” wystąpił m.in. niemiecki magazyn „Stern”, umieszczając na okładce zdjęcie prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, mającego wysuniętą rękę z charakterystycznym nazi-stowskim salutem. Skądinąd wiemy, że termin „Sein Kampf” można też odnieść do działalności prezydenta Rosji Władymira Putina, prezydenta Białorusi Alaksandra Łukaszenki, a nawet do premiera Węgier Viktora Orbana. Wprost wierzyć się nie chce, że i u nas znalazłby się polityk, któremu można byłoby przypisać syndrom „Sein Kampf”...

**MACIEJ PETRUCZENKO**  
**PASSMITA**  
naczelnym@passa.waw.pl

## Wakacje to dobry moment, by rzucić palenie

Wakacje motywują, by wsłuchać się w siebie i zadbać o zdrowie. Czy pomocne mogą być alternatywne wyroby nikotynowe i najnowsze wyniki coraz bardziej wnikliwych badań naukowych?

Przyjrzyjmy się alternatywom dla palaczy. Niedawno prof. Frank Baeyens z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven (Belgia) poinformował, że prowadzone na jego macierzystym uniwersytecie badania dowodzą, iż 40 proc. Belgów, którzy podjęli zakończoną sukcesem próbę rzucenia palenia, używało podczas tego procesu e-papierosów. Do podobnych wniosków doszli autorzy siódmego raportu Public Health England (PHE)<sup>1</sup>, brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego, który mówi, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza.

Przez wiele lat palacze szukający alternatyw mieli do wyboru jedynie metody farmakologiczne, ale w ostatnich latach zyskiwali coraz więcej możliwości wyboru produktów, które potencjalnie mogą zredukować szkodliwy wpływ nałogu na zdrowie. Na rynku istnieje kilka kategorii takich produktów: wspomniane e-papierosy, saszetki nikotynowe, a także cieszące się coraz większą popularnością produkty do podgrzewania tytoniu, np. glo Hyper. Warto wiedzieć, że urządzenie to poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom, podczas których w czterech brytyjskich klinikach przebadano 500 wolontariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji<sup>2</sup> wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody”, w porównaniu z kontynuacją palenia. W przypadku większości mierzonych



biomarkerów, redukcje szkód zaobserwowane u osób były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić. Na podstawie zmierzonych toksykantów wykazano znaczącą redukcję ryzyka raka płuc, istotne obniżenie liczby białych krwinek, markera zapalnego wskazującego m.in. na ryzyko chorób układu krążenia, poprawę w zakresie kluczowego wskaźnika stresu oksydacyjnego związanego z paleniem, a także poprawę poziomu cholesterolu HDL.

Z opublikowanych danych wynika jednoznacznie, że przechodzenie z tradycyjnego palenia na alternatywne wyroby nikotynowe to dobry krok w kierunku ochrony własnego zdrowia, ale nie tylko. Trzeba pamiętać o tym, że wakacje to czas, kiedy więcej przebywamy z bliskimi, podróżujemy, spotykamy w gronie przyjaciół. Warto podjąć wysiłek, by oszczędzić im narażenia na szkody związane z biernym paleniem. Czy efektywne wyniki brytyjskich eksperymentów skłaniają do refleksji?

<sup>1</sup> <https://www.gov.uk/government/publications/vaping-in-england-evidence-update-february-2021/vaping-in-england-2021-evidence-update-summary>

<sup>2</sup> <https://link.springer.com/article/10.1007/s11739-021-02798-6>



## Prawo i my

### Podział majątku podczas sprawy rozwodowej

**Zamierzam złożyć pozew o rozwód z wyłącznej winy męża. Posiadamy z mężem dość duży majątek wspólny i dobrze byłoby od razu podzielić go w trakcie rozwodu – sądzę, że mąż będzie starał się ugrać jak najwięcej i zapowiada się prawdziwa batalia sądowa. Znajoma, która jest po rozwodzie, powiedziała, że nie mogę w trakcie sprawy o rozwód domagać się podziału majątku. Czy to prawda? Nie chciałabym zakładać kolejnych spraw i spędzić w sądzie następnych kilku lat.**

Zgodnie z art 58 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego na wniosek jednego małżonków Sąd może w wyroku orzekającym rozwód dokonać podziału majątku wspólnego, jeśli przeprowadzenie tego podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki. Żadne przepisy nie definiują pojęcia „nadmierna zwłoka” lecz w uproszczeniu oznacza to sytuację gdy sprawa sądowa trwa zdecydowanie dłużej i komplikuje się w większym stopniu, niż gdyby Sąd zajmował się wyłącznie sprawą rozwodową. Z pewnością do nadmiernej zwłoki postępowania nie dojdzie gdy między rozwodzonymi się małżonkami nie ma sporu co do składu i sposobu podziału majątku. Jeśli jednak spór jest wówczas Sąd może ocenić, iż dojdzie do nadmiernej zwłoki w postępowaniu i pozostawi wniosek bez rozpoznania – co zazwyczaj w praktyce czyni. Postanowienie o pozostawieniu wniosku bez rozpoznania Sąd może zamieścić w sentencji wyroku rozwodowego bądź wydać jako postanowienie odrębne i jest to orzeczenie niezaskarżalne.

W sprawie o rozwód, także jeżeli to nie spowoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu rozwodowym, Sąd może dokonać tylko częściowego podziału majątku wspólnego np. rozdzielić pomiędzy małżonków przedmioty wyposażenia wspólnego lokalu mieszkalnego.

Jeśli więc pomiędzy rozwodzonymi się małżonkami trwa spór co do składu albo sposobu podziału majątku wspólnego, wniosek o podział tego majątku będzie przedmiotem odrębnego postępowania przed sądem rejonowym.

Ponadto, w uchwale z dnia 28 sierpnia 1986 r., sygn. III CZP 47/86, OSNC 1987/8/114) Sąd Najwyższy stwierdził, iż jeśli w sprawie o rozwód przeprowadzono podział majątku, ale z jakichś przyczyn nie objęto podziałem wszystkich składników majątku wspólnego, każde z małżonków może wystąpić w odrębnym postępowaniu o przeprowadzenie podziału uzupełniającego odnośnie przedmiotów, które nie zostały objęte orzeczeniem o podziale

Należy pamiętać, iż Sąd nie dokonuje podziału majątku wspólnego stron z urzędu lecz wyłącznie na wniosek jednego z małżonków.

**Magdalena Rogalska - radca prawny**

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie



**BGK**  
BANK GOSPODARSTWA  
KRAJOWEGO

# Lepsza codziennosc polskich rodzin



**POLSKI  
ŁAD**

**Rządowy Fundusz Polski Ład  
Program Inwestycji Strategicznych**

**Ten Fundusz jest dla Ciebie.**

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.  
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

[www.bgk.pl](http://www.bgk.pl)

Program realizowany jest  
poprzez promesy inwestycyjne Banku Gospodarstwa Krajowego.

# Co ze Szpitalem Południowym?

**Podsumowanie ostatnich trzech miesięcy potwierdza skuteczne zarządzanie w Solec Sp. z o.o., spółce zarządzającej Szpitalem na Solcu oraz Szpitalem Tymczasowym.**

Jak informują władze spółki „wynik pięciu kontroli oraz certyfikacja ISO to dowody na bezpieczeństwo pacjentów, dobrą organizację pracy oraz wysoką jakość świadczonych usług. W dniu 19 lipca br. biegły rewident wydał pozytywną opinię dotyczącą sprawozdania finansowego Spółki, co potwierdza prawidłowe wydatkowanie środków finansowych. Spółka jest gotowa do współpracy z władzami

st. Warszawa powinno wspierać Spółkę w działaniach przygotowawczych do kolejnej fali zakażeń. Konieczne jest podjęcie niezwłocznych prac zmierzających do przeprowadzenia niezbędnych przetargów, tak aby uruchomić Szpital Południowy jak najszybciej - mówi dr n. med. Ewa Więckowska, Pełnomocnik Zarządu spółki Szpital Solec Sp. o. o. Potrzebne jest porozumienie z władzami miasta i rozstrzygnięcie, ponieważ to finalnie pacjenci zapłacą cenę za brak kompromisu i współpracy. Dlatego po raz kolejny proponuję rozmowy i wspólną pracę na rzecz tak potrzebnego Szpitala Południowego - dodaje.

Dokapitalizowanie w tym przypadku dotyczy dwóch szpitali - Szpitala Solec oraz budynku Szpitala Południowego. Koszt bieżącego utrzymania budynku Szpitala Południowego aktualnie wynosi minimum 8 mln zł rocznie. Koszty utrzymania infrastruktury budynku Szpitala Południowego były ponoszone również w trakcie budowy przez Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta, w kwocie około 500 tys. zł miesięcznie, czyli 6 mln zł rocznie. Wrz. z przekazaniem spółce Szpital Solec sp. z o.o., szpitala Miasto st. Warszawa nie przekazało środków na utrzymanie nowoczesnego i dużego obiektu. Miasto Stołeczne Warszawa



Warszawy, ponieważ dobro pacjentów jest najważniejsze.”

- Szpital Południowy stał się elementem niezrozumiałej i godzącej w dobro pacjentów i pracowników rozgrywki. W mojej ocenie są to działania zmierzające do destabilizacji spółki. Budowanie atmosfery braku stabilizacji wpływa negatywnie na pracę personelu medycznego ich motywację i pewność co do przyszłości zawodowej. Jesteśmy przed kolejną falą pandemii Covid-19, Spółka ma konkretne potrzeby w tym zakresie. Miasto

Jak informuje w swoim komunikacie spółka, pojawiająca się w przestrzeni medialnej kwota 20 mln zł to nie rzekome straty spółki. Kwota 20 mln zł obejmuje zakupy inwestycyjne, dalsze wyposażanie Szpitala Południowego, zakup niezbędnej aparatury dla Szpitala na Solcu oraz kwotę na pokrycie kosztów eksploatacyjnych budynku Szpitala Południowego. Należy przypomnieć, że co roku każda spółka miejska zarządzająca szpitalem w Warszawie występuje o dokapitalizowanie.

ostatni przetarg na wyposażenie Szpitala Południowego ze środków własnych ogłosiło rok temu. Im dłużej Miasto Stołeczne Warszawa będzie zwlekało z wyposażeniem Szpitala Południowego, tym wyższe będą koszty całkowite tej inwestycji. Wyposażenie szpitala to złożone zadanie wymagające ogromnego zaangażowania, czasu i znacznych środków finansowych. Należy wskazać, że uruchomienie Szpitala Tymczasowego nie koliduje z dalszym wyposażaniem Szpitala Południowego.



## Ursynowskie Karaoke w Lasku Brzozowym

**Urząd Dzielnicy Ursynów zaprasza na ursynowskie Karaoke. W piątek, 30 lipca 2021r., w godz. 18.00 – 22.00 spotkajmy się znów w plenerze, znów w Lasku Brzozowym.**

Jak pokazały dwie imprezy sprzed dwóch lat ta forma rozrywki, choć pochodząca z Japonii, nie jest obca ursynowianom, a wręcz bardzo przez nich lubiana. Wychodząc zatem naprzeciw oczekiwa-

niom dużej grupy mieszkańców, z inicjatywy Komisji Kultury, Komunikacji Społecznej i Przedsiębiorczości ursynowskiej Rady Dzielnicy, Urząd zdecydował o organizacji karaoke na świeżym powietrzu również w tym roku. Każdy z uczestników będzie miał szansę na występ, a dzieci przy tej okazji będą mogły pobawić się na urządzeniu do rekreacji czyli „dmuchańcu”. Będzie można też skorzystać z odpłatnej strefy gastronomicznej.



## Kolorowo na parkingach „Parkuj i Jedź”

**Już niebawem każdy z poziomów P+R Ursus Niedźwiadek i Metro Stokłosy zostanie pomalowany na inny kolor. ZTM ogłosił właśnie przetarg na wykonanie oznakowania informacyjnego na parkingach „Parkuj i Jedź”.**

Zadaniem zwycięzcy postępowania przetargowego będzie pomalowanie słupów konstrukcyjnych, balustrad i klatek schodowych oraz oznakowanie poziomów literami. To dwa ostatnie parkingi, które zostały do pomalowania w ten sposób.

Kolory słupów zostały określone jednakowo dla wszystkich parkingów: poziom zero – żółty, poziom pierwszy – niebieski, poziom drugi – czerwony, poziom trzeci – zielony, poziom czwarty – fioletowy, poziom piąty – pomarańczowy. Kolor charakterystyczny dla piętra budowlanych właścicielom odnajdywanie zaparkowanych kilka godzin wcześniej samochodów. Dodatkowo krawędzie słupów zostaną pomalowane farbami o właściwościach odblaskowych. Na słupach będą umieszczone litery przyporządkowane poszczególnym poziomom.

Wewnętrzne ściany parkingów, klatki schodowe, pomieszczenia obsługi i techniczne oraz rampy wjazdowe zostaną pomalowane mineralnymi farbami fasadowymi. Prace powinny zostać wykonane w ciągu 100 dni od podpisania umowy.

### Gdzie zaparkować?

Dzisiaj w Warszawie można korzystać z 15 parkingów „Parkuj i Jedź”. To idealne rozwiązanie dla osób, które z różnych powodów nie mogą podróżować wyłącznie komunikacją zbiorową, ale doceniają sprawność przemieszczania się po Warszawie, szczególnie metrem, tramwajami i pociągami. Samochód można zostawić na jednym z parkingów przesiadkowych i kontynuować podróż transportem publicznym.

W północnej części miasta jest sześć parkingów – cztery w sąsiedztwie stacji metra Młociny, jeden przy stacji Wawrzyszew i jeden nieopodal stacji Marymont.

W południowych dzielnicach dostępne są parkingi przesiadkowe przy stacjach podziemnej kolei – Wilanowska, Ursynów i Stokłosy. We wschod-

niej części Warszawy są trzy obiekty przy przystankach kolejowych – Stadion, Wawer i Anin.

Mieszkańcy zachodnich dzielnic stolicy i aglomeracji mają do dyspozycji parkingi – przy ulicy Połczyńskiej, przy węźle przesiadkowym Al. Krakowska oraz przy przystanku kolejowym Ursus Niedźwiadek. Na parkingach jest ponad 4,4 tys. miejsc postojowych, w tym 187 dla osób z niepełnosprawnościami oraz ponad 800 miejsc dla rowerów.

Parkingi z niewielkimi wyjątkami czynne są siedem dni w tygodniu w godz. 4.30 – 2.30. Obiektem dostępnym przez całą dobę jest P+R Metro Młociny II. Z parkingu przy Stadionie PGE Narodowym można korzystać od poniedziałku od godz. 4.30 przez całą dobę do piątku do godz. 22.00. W soboty, niedziele i święta jest nieczynny.

### Ile to kosztuje?

Korzystanie z parkingów „Parkuj i Jedź” jest bezpłatne dla posiadaczy biletów Zarządu Transportu Miejskiego od dobowego wzwyż. Oznacza to, że wystarczy mieć przy sobie jeden z biletów – dobowy, 3-dniowy, weekendowy, weekendowy grupowy, 30- lub 90-dniowy, bilet seniora lub bilet dla rodzin z trójką dzieci, aby parkować bez opłaty.

### Podłącz się

Na niektórych parkingach „Parkuj i jedź” są stanowiska do ładowania samochodów elektrycznych czyli można skorzystać z miejsca postojowego i równocześnie naładować baterię.

Kierowcy mają do dyspozycji łącznie 26 stanowisk do ładowania na parkingach: Metro Młociny, Metro Młociny III, Metro Marymont, Metro Stokłosy, Wawer SKM, Anin SKM, Połczyńska, Al. Krakowska i Ursus Niedźwiadek.

Korzystanie z ładowarek jest bezpłatne, natomiast aby zostawić samochód na parkingu poza godzinami jego funkcjonowania (przerwa technologiczna w godz. 2.30-4.30), wystarczy wyrobić Kartę Eko. Wniosek o jej wydanie trzeba złożyć w Dziale Zarządzania Infrastrukturą Komunikacyjną ZTM przy ulicy J. Kasprzowicza 45. Trzeba mieć przy sobie dowód rejestracyjny i dokument potwierdzający dane osobowe. **MBL**

## Punkt ładowania samochodów elektrycznych

**Na parkingu Urzędu Dzielnicy Ursynów zakończył się montaż punktu do ładowania samochodów elektrycznych. Jest to solidny metalowy słupek z dwoma modułami ładującymi z mocą 22 kW każdy oraz ledowym podświetleniem gniazd ładowania.**

Ładowarka wyposażona jest w czytelny kontrastowy wyświetlacz graficzny wykonany w tech-

nologii OLED, urządzenie wyświetla komunikaty w kilku językach. Dzięki temu użytkownik może uzyskać wszystkie potrzebne wskazówki, by szybko rozpocząć proces ładowania. Pełną funkcjonalność urządzenie uzyska po odbiorze wykonanym przez Urząd Dozoru Technicznego. Punkt ładowania powstał w ramach budżetu obywatelskiego. - Świat się zmienia, a Ursynów razem z nim. Projekt wpisuje

się w nasze inwestycje ekologiczne. Przypomnę, że w maju na dachu ursynowskiego urzędu zainstalowano dwie turbiny wiatrowe. Punkt ładowania samochodów elektrycznych jest także udogodnieniem dla klientów naszego urzędu, którzy załatwiają sprawy administracyjne mogą uzupełnić energię w swoim ekologicznym aucie – mówi zastępca burmistrza Klaudiusz Ostrowski.





## Pierwszy Impuls z pasażerami

**Pierwszy Impuls 2 dla warszawskiej Szybkiej Kolei Miejskiej jest już gotowy. Przedstawiciele SKM i Newagu odbyli już krótką, testową jazdę na terenie zakładów nowosądeckiego producenta. Nowe pociągi zapewnią pasażerom aglomeracji warszawskiej wysoki komfort podróży i więcej miejsc w godzinach szczytu. Produkcja 21 pojazdów przebiega zgodnie z harmonogramem.**

### Pierwszy pociąg uruchomiony

Pierwszy Impuls 2 z puli 21 produkowanych dla stołecznej Szybkiej Kolei Miejskiej przewiózł pierwszych pasażerów. Byli nimi przedstawiciele warszawskiego przewoźnika aglomeracyjnego oraz Newagu, czyli producenta.

Nowy pociąg dobrze się prezentuje i odpowiada potrzebom różnych grup pasażerów: rodziców podróżujących z dziećmi, młodzieży, osób z ograniczoną możliwością poruszania się czy rowerzystów. W godzinach szczytu Impulsy pojedą w podwójnym zestawieniu, czyli będą ze sobą połączone, aby zapewnić więcej miejsc.

Nowe pojazdy będą klimatyzowane, wyposażone w Wi-Fi, ładowarki USB, nowoczesny system informacji pasażerskiej, automaty biletowe oraz ratujące życie defibrylatory AED. Producent wprowadził także dodatkowe rozwiązanie dla prowadzącego pojazd. Są nim drzwi w kabinie, dzięki którym maszynista może ją bezpiecznie opuścić bez przechodzenia do strefy pasażerskiej.

Produkcja 21 pociągów przebiega zgodnie z harmonogramem. Pojazdy znajdują się obecnie na końcowym etapie uruchomienia, a już w przyszłym tygodniu pierwszy Impuls 2 wyjedzie na Tor Doświadczalny w Żmigrodzie, by przeprowadzić tam badania homologacyjne.

### Inwestycja dzięki unijnemu finansowaniu

Wartość kontraktu realizowanego przez Newag wynosi blisko 668 milionów złotych brutto, z czego blisko 203 miliony pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020. Umowa z Newagiem obejmuje także przeszkolenie pracowników w zakresie obsługi pociągów oraz siedmioletnie serwisowanie.

ztm.waw.pl

## BUDŻET OBYWATELSKI

ZGŁASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM

## URSYNÓW 2021

ZWYCIĘSKIE PROJEKTY

NAZWA POMYSŁU / NR ESOG	KOSZT	GŁOSY
Łączymy rowerowe szlaki - uzupełnienie sieci dróg rowerowych na Ursynowie o brakujące odcinki / 1711	323 000 Zł	2437
Ursynów przyjazny jeżom! 2016	9 000 Zł	2372
Rowerowa Od-Nowa: modernizacja dróg dla rowerów na Ursynowie 1875	1 095 500 Zł	2188
Więcej tlenu, mniej pyłów i hałasu – posadzenie 200 drzew wzdłuż ulic Ursynowa / 799	300 000 Zł	2084
Zielona Oś Ursynowa - Nowy Park i fontanna w otoczeniu pięknych kwiatów i ziół - obok Ratusza / 167	890 000 Zł	1864
Oświetlenie ciągów pieszych i rowerowych na Ursynowie (Park Kozłowski, ul. Rosoła, Park Przy Bażantarni) / 797	350 000 Zł	1756
Tężnia solankowa na Natolinie 1261	420 000 Zł	1723
Zielone skwery na Ursynowie (kontynuacja) 975	212 040 Zł	1684
Małe Zakopane latem i zimą - to propozycja w 100% bezpłatnych ekologicznych lodowisk i górek zjazdowych wraz ze sprzętem do nauki jazdy na łyżwach, sankach dla całych rodzin w kilku lokalizacjach Ursynowa na świeżym powietrzu / 1080	882 495 Zł	1653
Ursynów zielona dzielnica Warszawy 19	84 000 Zł	1620
Park, nie parking. Zadrzewienie parkingów pomiędzy Ratuszem a domem kultury Alternatywy / 1248	144 760 Zł	1558
Rozświetlmy Ursynów! Oświetlenie ciemnych miejsc na Ursynowie 1265	820 000 Zł	1372
Zielone i bezpieczne place zabaw – nowe nasadzenia, naprawa lub wymiana urządzeń / 1761	58 000 Zł	1213
Kwiaty i ozdobne antysmogowe krzewy dla Ursynowa - niczym mała Holandia - w drodze do szkoły - pracy - domu z myślą o wszystkich mieszkańcach 619	14 025 Zł	1174
Ratujmy ursynowskie drzewa, usuńmy jemioloż zanim zniszczy drzewa 1338	7 000 Zł	939

# Zwycięskie projekty Budżetu Obywatelskiego

**W dniu 15 lipca ogłoszono wyniki głosowania na pomysły mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2022 rok. Na Ursynowie ze 107 projektów zwyciężyło 15 o wartości 5 609 820 złotych.**

Jak donosi ratusz, najczęściej głosowały osoby w wieku między 35 a 44 rokiem życia – prawie 35 proc. głosujących. Łączny udział grup wiekowych 25-34 lata i 35-44 lata w strukturze wiekowej głosujących stanowi aż 62,5 proc. Ursynów wypadł słabo – na tysiąc mieszkańców głosowało zaledwie 45. Największy współczynnik – 66 ma Wola, najniższy zaś – Śródmieście zaledwie 35.

### Prawie siedem tysięcy głosów

Na Ursynowie na pomysły mieszkańców oddano 6 738 ważnych głosów. W głosowaniu mógł wziąć udział każdy mieszkaniec stolicy, nawet niepełnoletni, wybierając łącznie spośród 236 propozycji (107 dzielnicowych i 129 ogólnomiejskich) – maksymalnie 15 projektów ursynowskich dopuszczonych do głosowania w naszej dzielnicy i maksymalnie 10 z miejskich. W

tym roku mieszkańcy wybrali 15 ursynowskich projektów i 17 – ogólnomiejskich.

– Bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom Ursynowa za udział w głosowaniu. Serdecznie gratuluję autorom zwycięskich pomysłów. Dziękuję także, że mimo pandemii, która zmieniła nasze życie, pomysleli Państwo o innych, o naszej wspólnej przestrzeni. Na Ursynowie powstaną nowe ścieżki rowerowe, te wymagające naprawy zostaną zmodernizowane. Teren przy Ratuszu i Domu Kultury Alternatywy zyska więcej roślin i fontannę. Będziemy mieli także drugą tężnię. Tradycyjnie doświetlimy Ursynów. Zachęcam do zapoznania się ze zwycięskimi pomysłami. Zwłaszcza że autorem jednego jest 8-letni ursynowianin. – mówi Piotr Zalewski, zastępca burmistrza Ursynowa.

### Triumf rowerzystów

Najwięcej głosów w naszej dzielnicy zdobył projekt nr 1711 „Łączymy rowerowe szlaki” – uzupełnienie sieci dróg rowerowych na Ursynowie o brakujące odcinki, na który zagłosowało 2 437 osoby. Koszt projek-

tu wynosi 323 000 zł. W jego ramach powstaną m.in.: łącznik rowerowy między Relaksową i ul. Dembego oraz łącznik do ścieżki przy Puławskiej od strony Janowskiego.

Zwycięskie projekty najłatwiej podzielić na trzy kategorie: rowery, kultura oraz infrastruktura i zieleń. Wśród zwycięskiej piątnastki znajduje się m.in. „Więcej tlenu, mniej pyłów i hałasu – posadzenie 200 drzew wzdłuż ulic Ursynowa”. Ten projekt, warty 300 tys złotych poparło 2048 mieszkańców dzielnicy.

Bez wątpienia głośnym projektem będzie „Zielona Oś Ursynowa - Nowy Park i fontanna w otoczeniu pięknych kwiatów i ziół - obok Ratusza”. Za 890 tys. złotych pomiędzy kościołem przy Dereniowej, domem kultury i urzędem dzielnicy a osiedlem przy ul. Warchałowskiego powstanie park z nowymi nasadzeniami, małą architekturą, a nawet biblioteczką i stolikiem do gier. W innym ciekawym projekcie powstanie tężnia solankowa na Natolinie, która będzie kosztowała 420 tysięcy złotych.

Nie oznacza to jednak, że Budżet Obywatelski dla Ursynowa

to tylko duże, inwestycyjne projekty. Wśród zwycięzców znajdziemy „Ursynów przyjazny jeżom!” wart 9 tysięcy złotych. Co

wierchni ok. 10 mkw, każda w 3 parkach na Ursynowie (Park Romana Kozłowski, Park im. Jana Pawła II, Park Przy Bażan-

trzymielina, aby utrudnić dostęp do zimujących jeży psom oraz wandalom, gdzie nie będzie koszona trawa w drugiej połowie lata ani grabione liście, gdzie jeże będą mogły budować kopczyki liści, a w nich swoje gniazdko. Możliwe jest wykorzystanie obecnych nasadzeń i jedynie ich uzupełnienie. Przy wejściu do parku lub przy głównej alejce (nie w bezpośrednim otoczeniu ekostref, aby nie stwarzały bezpośredniego zainteresowania) będą postawione tablice informacyjne, o tym, że na terenie parku zimują jeże, z dodatkowymi informacjami o ich hibernacji, żywieniu oraz o tym, jak można pomóc wyziębnym i wyłudzonym jeżom.

Wszystkie zwycięskie projekty znajdziesz na stronie <https://bo.um.warszawa.pl>.

Oprócz pomysłów dzielnicowych zostanie zrealizowanych także 17 projektów ogólnomiejskich. Największą popularnością wśród tychże projektów cieszył się projekt nr 874 „Duże drzewa w Warszawie” – zieleń, cień i czyste powietrze, na który oddano 33 795 głosów – koszt 946 000 zł.

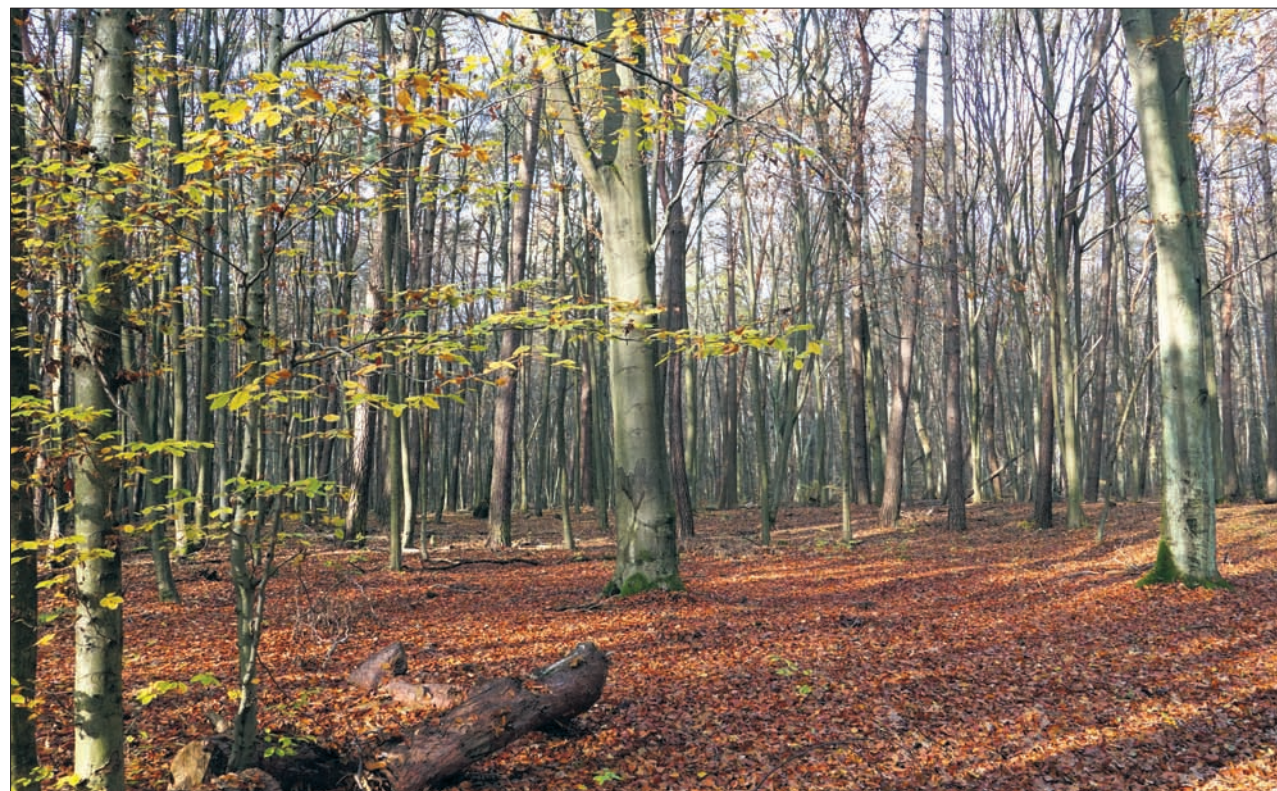
Piotr Celej



za taką kwotę powstanie? Wbrew pozorom całkiem sporo: Projekt zakłada stworzenie 30 do 6 niedużych ekostref o po-

tarzni), gdzie nasadzona będzie roślinność płożąca lub niskie krzewy iglaste lub liściaste np. cyprysy, irgi, ogniki, hortensje,

# Po co wojsku parking w Lesie Kabackim?



**Nie milkną echa planowanej wycinki drzew pod parking dla armii w Lesie Kabackim. Wojskowi tłumaczą, że ponieśli już koszty i odrzucają możliwość zaprzestania inwestycji. Odmiennego zdania są radni dzielnicy, władze, społecznicy i działacze, którzy zwracają uwagę na absurdalność planowanej budowy.**

Jednostka wojskowa planuje wycinkę 264 drzew. W Lesie Kabackim wojsko chce docelowo wybudować parking. Mundurowi informują, że nie mają gdzie zostawiać samochodów, wskazują także, że liczba żołnierzy w tym rejonie zwiększy się w kolejnych latach. Planowana wycinka w rezerwatowym lesie oburza mieszkańców i władze dzielnicy.

## Parking niezgody

Sprawa dotyczy parkingu przy obiektach wojskowych przy ul. Leśnej. Remont obejmie obecnie istniejące miejsca parkingowe, remont drogi do obiektu i wybudowanie nowych miejsc dla samochodów. Dodatkowo powstaną chodniki, odwodnienie oraz nowe ogrodzenie. W Lesie Kabackim znajdują się m.in. Szefostwo Służby Hydrometeorologicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i Centrum

Operacji Powietrznych. Budowę parkingu wojskowi planują w latach 2023-24. Obecnie nie ma jeszcze ani pozwolenia na wycinkę drzew, ani na przebudowę parkingu. Pozwolenie na wycinkę jednak zgodnie z "Lex Szyszko" jest formalnością. Wojsko będzie jednak musiało zapłacić "karę" za wycięte drzewa – w postaci sfinansowania nasadzeń nowych drzew. Obliczono, że wycinka prawie 300 drzew będzie kosztowała mundurowych około 2 mln złotych.

Przeciwnie wycince i betonowaniu Lasu Kabackiego są władze Ursynowa. Podkreślają, że inwestycja nie ma nic wspólnego z obronnością kraju, zaś 15 minut piechotą dalej jest parking wojskowy przy ulicy Kajakowej.

– Zmroziła mnie ta liczba 264 drzew – powiedział wiceburmistrz Ursynowa Bartosz Dominiak. – Wygląda na to, że to my będziemy wydawać decyzje w sprawie ich usunięcia. To byłaby największa jednorazowa wycinka, którą zajmowałby się nasz urząd w tej kadencji. Jeśli będziemy zmuszeni wydać zgodę na wycinkę, to proszę się szykować na sfinansowanie nasadzeń kompensacyjnych. Jesteśmy gotowi wskazać miejsca na Ursynowie – powiedział dla mediów wiceburmistrz.

W sprawie powstała nawet grupa robocza o nazwie "Koalicja 264", która ma wykorzystać możliwości prawne zablokowania wycinki. W jej skład wchodzi m.in. ursynowski radni.

– Las Kabacki jest rezerwatem i naszym wspólnym dobrem, które należy chronić. Poprosiliśmy wszystkie zainteresowane podmioty, aby w przeciągu dwóch miesięcy omówiły zasadność wycinki oraz skalę prac. Jestem przekonany, że możliwe jest przeprowadzenie takiego remontu, aby odpowiadał działaniom w rezerwacie i nie wiązał się z wycinką aż 264 drzew. Chcę, aby jednostka wojskowa była identyfikowana jako miejsce z dorobkiem historycznym, a nie takie, gdzie tworzy się betonową pustynię wycinając drzewa – informował media radny Paweł Lenarczyk, Przewodniczący Komisji Zielonego Ursynowa.

To jednak nie wszystko. Interpelację do Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka złożyła posłanka Hanna Gill-Piątek z ugrupowania Polska2050. Ruszyła również internetowa petycja w sprawie wycinki. Osoby popierające protest mogą się pod nią podpisać na stronie [www.avaaz.org](http://www.avaaz.org).

## Inicjatywa Starzyńskiego

Las Kabacki jest tym dla warszawiaków, czym Lasek Buloń-

ski dla paryżan. W średniowieczu las oraz jego okolice stały się dobrami rycerskimi. Przez długi czas wchodził w skład tzw. dóbr wilanowskich. Te z kolei w XVII i XVIII wieku były własnością rodu Sobieskich, następnie zaś Potockich i Branickich. Hrabia Adam Branicki po wojnie polsko-bolszewickiej popadł w tak dramatyczne długi, że musiał wyprzedawać majątek. Prezydent Warszawy Stefan Starzyński doprowadził więc do kupna mającego ponad 900 hektarów terenu przez Warszawę. W założeniu miał być to las, w którym wypoczywają mieszkańcy stolicy. Inną koncepcją była parcelacja pod wille i tereny campingowe, która nastąpiła m. in. w Aninie.

Okres II wojny światowej oraz lata tuż po niej spowodowały jednak znaczne zubożenie drzewostanu, który od XIX wieku był pod opieką leśników. Według szacunków w latach 1938-48 zalesienie zmniejszyło się aż o 64%. Spowodowane było to rabunkową wycinką, prowadzoną przez niemieckie władze okupacyjne oraz powojennymi trudnościami warszawiaków z pozyskaniem opału. Szczęśliwie ocalały tereny wewnętrzny lasu, z największą bioróżnorodnością. Zniszczenia jednak okazały się olbrzymie,

aż do 1979 roku w lesie w ogóle nie prowadzono wycinek, zaś rok później utworzono rezerwat przyrody. Ma on chronić to miejsce jako cenne dla Warszawy tereny pod względem: biologicznym, klimatycznym i hydrologicznym.

Obecne założenia wycinkowe stanowią, że nie mniej niż 20% wyciętej masy drzew musi pozostać w rezerwacie, zwiększając w ten sposób zasób martwego drewna. Wzrost ilości martwego drewna pozytywnie wpłynie na bioróżnorodność rezerwatu – martwe drzewa stanowią doskonałe siedlisko dla wielu gatunków ptaków, owadów, roślin, grzybów, porostów, a przede wszystkim słuźowców. Ponadto są one dogodnym schronieniem dla drobnych ssaków, zwiększając retencję wody, pośrednio użyczając siedlisko. W celu ochrony cennych gatunków awifauny leśnej na terenie rezerwatu pozostawione zostaną, bardzo ważne w ekosystemach leśnych, drzewa dziuplaste.

## Gzłowiek zagrożeniem?

Obecnie Las Kabacki to 220 gatunków roślin, w tym 60 gatunków drzew i krzewów, 143 gatunków zielnych oraz 17 gatunków mchów. Na terenie rezerwatu spotyka się liczne ssaki. Można wymienić: sarnę, dziką, lisę, jenotę, borsuka, kunę leśną i domową, tchórza, łasicę, zającą, nornicę, ryjówki, jeża wschodniego oraz nietoperze: nocka rudego i borowca wielkiego. Występują też liczne ptaki, w tym zaobserwowano aż pięć gatunków dzięcioła (du-

ży, średni, dzięciołek, czarny, zielony). Licznie reprezentowane w Lesie Kabackim są też płazy i gady. To m. in. jaszczurka żyworódka, jaszczurka zwinka, padalec zwyczajny, zaskroniec zwyczajny oraz traszka grzebieńista, traszka zwyczajna, grzebiuszka ziemna, ropucha szara, rzekotka drzewna i żaby.

Bioróżnorodność Lasu Kabackiego jest jednak zagrożona. Ciągła ekspansja ludzi i urbanizacja terenów wokół rezerwatu prowadzi do jego izolacji i zatrzymania migracji części zwierząt. Problem dotyczy m. in. saren, które od czasu budowy Południowej Obwodnicy Warszawy nie mogą migrować i rozmnażają się w sobie. Jeszcze większym problemem są goście lasu, czyli... ludzie. Od lat wzrasta liczba wizyt w rezerwacie, który latem potrafi przypominać sopocką ulicę Monte Cassino. Ma to wpływ na liczebność ptaków, która w wielu gatunkach obniżyła się nawet kilkunastokrotnie.

W celu przeciwdziałania presji człowieka rozważano nawet wprowadzenie opłat za wstęp do lasu, ostatecznie w planie ochrony z 2016 roku zdecydowano się zabronić wstępu z psami. Innym zagrożeniem jest stale postępujące obniżanie wód gruntowych, związane m. in. z zabetonowaniem terenów w pobliżu rezerwatu. Zjawisko to ma olbrzymi wpływ na gospodarkę wodną, a także drzewostan – ponad 60 proc. drzewostanów dębowych jest martwych.

Piotr Celej



# Obrońmy drzewa przed atakiem wojska!



**W piątek o godz. 11.00 na Ursynowie przy ul. Kajakowej odbył się briefing prasowy Ruchu Polska 2050, w której udział wzięła posłanka, przewodnicząca Koła parlamentarnego Polski 2050 Hanna Gill-Piątek oraz radni Ursynowa Paweł Lenarczyk i Magdalena Rogozińska z Polski 2050. W trakcie spotkania została przedstawiona treść petycji kierowanej do Ministra Obrony Narodowej, dotyczącej wycinki 264 drzew w Lesie Kabackim oraz dalsze działania Polski 2050 w tej sprawie.**

Powodem wycinki 264 drzew w rezerwacie przyrody Las Kabacki im. Stefana Starzyńskiego jest budowa parkingu przy jednostce wojskowej. – W Polsce jest moda na to, by wyprowadzać wojnę drzewom. Te 264 drzewa mają być usunięte z powodu betonozy, a nie obronności kraju. Parking nie będzie służył czołgom czy lądowaniu samolotów, będzie służył po prostu temu, by samochody mogły wygodnie parkować. Przecież, że robimy to wojskowi, którzy powinni chronić nas i z nasoby – drzewa, które zapewniają retencję wody. Jeżeli chcemy być chronieni przed zmianami klimatycznymi, nie tylko przed obcymi armiami, powinniśmy wspólnie zadbać o to, by te drzewa zostały – mówi posłanka Hanna Gill-Piątek. –

Sprzeciwiamy się wycięciu tych drzew. Zachęcamy mieszkańców nie tylko Ursynowa, ale całej Warszawy do podpisania petycji przeciw tej wycince. Złożyłem też zapytanie poselskie do ministra Błaszczaka, czy ta wycinka jest konieczna dla obronności kraju. Jestem przekonana, że da się wypracować kompromis, by możliwe było i wstrzymanie tej wycinki, i remont obecnego parkingu przy jednostce wojskowej.

– Cieszę się, że to na zwołanej na mój wniosek komisji ursynowskich radnych dowiedzieliśmy się o planach wojska. Było to możliwe po sygnale mieszkanki Ursynowa, wolontariuszki Polski 2050, która przekazała mi swoje zaniepokojenie oznakowanymi drzewami przy jednostce wojskowej. Teraz będę pilnował, aby instytucje, które były na naszej komisji spotkały się i zaczęły ze sobą rozmawiać. Jestem przekonany, że możliwe jest przeprowadzenie takiego remontu parkingu, aby odpowiadał działaniom w rezerwacie i nie wiązał się z wycinką aż 264 drzew, a tym samym powstaniem betonowej pustyni w samym sercu lasu. Wierzę, że wspólnie obronimy drzewa przed atakiem wojska! – powiedział ursynowski radny Paweł Lenarczyk z Polski 2050.

Proponowaną wycinkę 264 drzew można porównać do wycinki z obszaru wielkości boiska na Stadionie Narodowym. **RK**





# Postępowa wizja projektu Ursynowa Północnego

**Ursynów uważany jest za jedną z najbardziej komfortowych i nowoczesnych dzielnic mieszkaniowych Warszawy. Mieszkańcy dzielnicy wyjątkowo szybko się do niej przywiązują i często nawet po okresowych przeprowadzkach do innych części miasta po pewnym czasie znowu z radością powracają w ursynowskie opłotki. Co sprawia, że mieszka się tutaj tak przyjemnie?**

Na pewno fakt, że dzielnica jest bardzo zielona i posiada wiele terenów rekreacyjnych zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Ze względu na dużą ilość ścieżek rowerowych, ścieżek zdrowia, siłowni na powietrzu, basenów, fitness klubów oraz bliskość Lasu Kabackiego, Ursynów jest w szczególności polecany osobom lubiącym aktywny tryb życia. Niebagatelne znaczenie dla wygody codziennego życia ma też fakt, że dzielnica jest świetnie skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Mieszkańcy chwalą sobie także dobrze rozwiniętą sieć różnych punktów usługowych oraz sklepów. Wielu bardzo ceni sobie poczucie bezpieczeństwa. Od lat Ursynów zajmuje wysokie - drugie miejsce w rankingu bezpieczeństwa dzielnic Warszawy. Ale czy to wszystko?

Oczywiście, że nie - odpowiedzą nam od razu urbaniści i architekci. Na komfort życia i przyjemną atmosferę w dzielnicy ogromny wpływ miała niezwykle postępowa jak na lata 70-te, w których dzielnica powstała, koncepcja projektu pierwszego ursynowskiego osiedla - Ursynowa Północnego. Autorami tego projektu była grupa młodych niezwykle ambitnych i pragnących się wyróżnić architektów, na czele której stanął Marek Budzyński. Co prawda, ta awangardowa wizja wyglądu osiedla Ursynów Północny została dość brutalnie skonstruowana z realiami epoki Gierka i wiele planów nie udało się wdrożyć od razu w życie, ale część z nich zrealizowano później, a przede wszystkim wizja ta wywarła ogromny wpływ na dalszy rozwój całej dzielnicy oraz na wygląd kolejnych jej części powstających już w późniejszych latach.

Na pewno wielu z nas zadaje sobie w tym momencie pytanie, jak to możliwe, że pracę nad przygotowaniem projektu jednej ze sztandarowych inwestycji budowlanych lat 70-tych powierzono grupie składającej się z samych bardzo młodych ludzi. Otóż nie do końca tak to wyglądało od samego początku. W 1971 roku konkurs na projekt Ursynowa Północnego wygrał zespół architektów, na czele którego stanął doświadczony już wtedy 46-letni Ludwik Borawski. Borawski miał na swym koncie tak znane projekty, jak chociażby Pałac Biskupów Krakowskich przy ulicy Miodowej 5 czy Pałac Pod Czterema Wiatrami przy ulicy Długiej 38/40 (obecnie siedziba Ministerstwa Zdrowia, Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Państwowej Inspekcji Farmaceu-

tycznej i biura Światowej Organizacji Zdrowia w Polsce). Niestety, w 1971 roku Ludwik Borawski zmarł. Dwaj pozostali architekci wchodzący w skład grupy, która wygrała konkurs na projekt osiedla Ursynów Północny, czyli 27-letni Andrzej Szkop i 26-letni Jerzy Szczepanik-Dzikowski zaprosili do zespołu nieco tylko od siebie starszego Marka Budzyńskiego. 33-letni projektant miał już jednak na swym koncie nagrody w konkursach zarówno ogólnopolskich jak i międzynarodowych, a także ciekawą praktykę zawodową w Danii. Fakty te przesądziły o tym, że to właśnie jemu powierzono kierowanie grupą projektową.

Na wstępie Budzyński zaznaczył, że podejmie się tego wyzwania, ale tylko i wyłącznie pod warunkiem, że niezależnie od tego

Innowacją było również to, że budynki zaprojektowane przez ekipę architektów pod wodzą Budzyńskiego były zróżnicowane zarówno co do formy, jak i co do liczby kondygnacji. W tamtych czasach planowano osiedla składające się zwykle z identycznych bloków-klocków z 4 lub 10 piętrami. Dla Ursynowa stworzony został projekt z blokami zróżnicowanymi co do kształtu i liczącymi od 3 do 13 kondygnacji. Na uwagę zasługuje fakt, że Budzyński do współpracy nad projektem osiedla zaprosił socjologów, architektów krajobrazu oraz przyrodników. Miało bowiem powstać osiedle z infrastrukturą w pełni odpowiadającą potrzebom życiowym mieszkańców. Miała ona obejmować: szkoły, przedszkola, żłobki, biblioteki, kluby osiedlowe, pralnie czy usługi fryzjerskie, parkingi i

mi, usługowymi i z obszarami zieleni to, de facto, udało się to wdrożyć tylko na Jarach, gdzie rzeczywiście zaistniały wspomniane trzy ciągi tworzą sieć krzyżujących się ulic i uliczek, prowadzących też, między innymi, do stacji metra i otoczonych ciągami punktów handlowo-usługowych. Żadne centrum handlowo-rozrywkowe nie powstało, a pierwsi mieszkańcy dzielnicy mogli zaopatrywać się w najpotrzebniejsze artykuły najpierw w jednym jedynym sklepie mieszczącym się w tzw. Czerwoniaku przy ulicy Barwnej 8, a potem w drugim - przy Końskim Jarze, nim powstał przy Surowieckiego Megasam. Z zaplanowanej kompleksowej infrastruktury osiedlowej udało się zbudować tylko część szkół. Przez wiele lat Ursynów pozostawał realizacją nieukończoną i dokładnie na przekór marzeniom Budzyńskiego nazywany był „wielką sypialnią stolicy” i miał reputację dzielnicy, gdzie brakowało wszelkich usług i skąd po każdą bzdurę trzeba było jeździć do innych części miasta. Na szczęście, na przestrzeni lat dzielnica ulegała znaczącym przeobrażeniom. Koherentne elementy pierwotnego projektu zaczynały w końcu wypełniać tkankę osiedla. Ogromnego znaczenia nabrały przestrzenie zielone oraz tereny o charakterze rekreacyjnym.

Na koniec warto również wspomnieć, że nie tylko sam projekt grupy architektów pod kierownictwem Marka Budzyńskiego był awangardowy jak na tamte czasy, awangardowy był bowiem również styl pracy młodych projektantów. Pierwszym ich biurem był barak przy Dworcu Południowym. Nie mieli ustalonych sztywno godzin pracy i podobno często przesiadywali nad projektem po nocach. Na temat bałaganu w biurze krążyły po Warszawie anegdoty. Nie zmienia to jednak faktu, że pracowali z ogromnym zapałem i zdecydowanie ponad przeciętny wymiar czasu pracy. Stopniowo też poza obowiązkami zawodowymi zaczęła ich łączyć przyjaźń. Częstokroć zdarzało się im razem spędzać urlopy. Krzysztof Kaperski, który od dziecka był związany z górami, stał się pomysłodawcą wspólnych wyjazdów tzw. ekipy ursynowskiej w Tatry. Najczęściej zatrzymywali się w szczytach w schronisku w Dolinie Pięciu Stawów i w mniejszych grupkach chodzili całymi dniami po Tatrach. Od 1975 roku zaczęli też regularnie wyjeżdżać w Tatry na narty i to na dodatek w maju, gdy ludzi na narty zjeżdżało tam bardzo mało ze względu na spore zagrożenie lawinowe. Te słynne majowe wypadki na narty stały się ponoć ich rytuałem, który przetrwał jeszcze wiele lat po zakończeniu wspólnego ursynowskiego dzieła, podobnie jak przetrwała również i ich przyjaźń, choć ich dalsze ścieżki zawodowe się rozeszły. Jednak każdy z nich w późniejszych latach wniósł jeszcze swój wkład w wygląd dzielnicy.

Marek Budzyński, powszechnie uważany za najwybitniejszego architekta polskiego postmodernizmu, na początku lat

80-tych wraz ze Zbigniewem Badowskim zaprojektował Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie przy Alei KEN 101, a na początku lat 90-tych Pasaż Ursynowski. Jednak jego najbardziej rozpoznawalnymi projektami w Polsce są gmachy użyteczności publicznej, takie jak Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego (1994-1998), sąsiadujący z nią budynek dydaktyczny Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (1996-1997) oraz Opera i Filharmonia Podlaska - Europejskie Centrum Muzyki i Sztuki w Białymstoku (oddana do użytku w 2012 r.). W Białymstoku zaprojektował również w latach 2011-2014 kampus uniwersytecki. Wygrał poza tym konkurs na projekt wilanowskiej Świątyni Opatrzności, lecz jego niezwykle oryginalny „kryształ” nie doczekał się jednak realizacji, wybrano projekt dużo mniej ciekawy.

Z kolei Jerzy Szczepanik-Dzikowski stał się współzałożycielem i partnerem w jednej z najbardziej znanych pracowni architektonicznych w Polsce - JEMS Architekci i jest współtwórcą takich realizacji jak GTC Mokotów Business Park, siedziba AGORY S.A. przy ulicy Czerskiej czy Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach. Włodzimierz Witaszewski wraz z Grażyną Kotwicz-Witaszewską do swej śmierci w 2016 roku prowadził pracownię Pro Witaszewscy, która stworzyła, między innymi, budynek mieszkalny z usługami przy ulicy Jastrzębowskiego 24, Osiedle Zielony Nugat I i Zielony Nugat II przy ulicy Nugat 5, 5a, 7 i 7a oraz zespół budynków Zielony Nugat III przy ulicy Nowoursynowskiej 151, 153, 153A, 153B, Rosoła 58.

Nieżyjący już również Andrzej Szkop zaprojektował, między innymi, bloki na Ursynowie przy ulicy Koński Jar i Wiolinowej. Jednak niewątpliwie najbardziej znanym i rozpoznawalnym jego dziełem jest Kopa Cwila i park Północny przy niej, który obecnie nazywany jest parkiem im. Romana Kozłowskiego. Kopa Cwila jest sztucznym wzniesieniem utworzonym z ziemi pochodzącej z wykopów pod budowę bloków i dróg na Ursynowie. Na pomysł usypania w tym miejscuwórki wpadł inżynier Henryk Cwil - główny inspektor w Stołecznej Dyrekcji Inwestycji Spółdzielczych. Dlatego też wzniesienie nazwano od jego nazwiska. Jednak swój ostateczny wygląd wzgórze zawdzięcza architekcie krajobrazu - Irenie Bajerskiej oraz właśnie Andrzejowi Szkopowi. Dzisiaj Kopa Cwila uważana jest za wizytówkę i jeden z symboli Ursynowa.

W kwietniu 2020 roku odszedł również Krzysztof Kaperski, czyli pomysłodawca i główny organizator osławionych wyjazdów w Tatry. Jednym z wspaniałych dzieł, które po sobie pozostawił jest kościół parafii Ofiarowania Pańskiego na Ursynowie przy ulicy Stryjeńskich 21.

Katarzyna Nowińska



Marek Budzyński

co już wcześniej zostało przygotowane, grupa zaczęła swe prace od początku i powstanie całkiem nowa i bardzo postępowa wizja osiedla. Architekt pragnął oprzeć się o swe doświadczenie zdobyte podczas pracy w Danii. Przede wszystkim podkreślał, że na pierwszym planie należy postawić potrzeby i komfort życia mieszkańców dzielnicy. Z dzisiejszej perspektywy, wydają się dość oczywiste, ale w latach 70-tych wcale takie nie było. Budzyński chciał, aby wbrew temu co budowano wtedy w Polsce oraz wielu innych krajach realnego socjalizmu, Ursynów nie był ponurym blokowskim w wielkiej płycie, kolejną sypialnią stolicy, według jego wizji osiedle miało stanowić samodzielny fragment miasta, czy wręcz miasto w mieście. Projektant chciał przenieść na warszawski grunt stworzoną przez siebie podczas pracy w Danii koncepcję tzw. parcelacji grupowej, opierającej się na podziale terenu budowy na parcele przeznaczone dla około 300-osobowych grup mieszkańców. Przestrzeń na osiedlu miała się składać z trzech ciągów: ciągu przeznaczonego tylko i wyłącznie dla pieszych, ciągu komunikacyjnego oraz ciągu zieleni.

miejsca postojowe, place zabaw, placiki osiedlowe oraz zielone skwery i parki. Natomiast większość sklepów oraz różnego typu punktów gastronomicznych takich jak bary, kawiarnie, restauracje czy lodziarnie miała się znaleźć w zupełnie awangardowym jak na owe czasy osiedlowym centrum handlowo-rozrywkowym. Miało to być kilkukondygnacyjny kompleks rozpoczynający się od strony północnej na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Beli Bartoka oraz Alei KEN, a kończący na skrzyżowaniu KEN z ulicą Herbsta, w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się blok KEN 85.

Według wizji młodych architektów, obok różnego typu placówek handlowych oraz punktów gastronomicznych, miały się tu znaleźć, między innymi, kryty i otwarty basen, łaźnia, sauna, dyskoteka, kino czy mediateka. Nad wyraz postępowe i odważne jak na tamte czasy pomysły młodych architektów, zostały jednak brutalnie zderzone z realiami socjalizmu. Ograniczenia finansowe, kadrowe i materiałowe uniemożliwiły wdrożenie większości planów. Co do założeń dotyczących połączenia ciągów dla pieszych z ciągami komunikacyjnymi



# #Kulturalnie

Dzielnica Mokotów zaprasza na...

## Wspólne wakacje z pożytkiem

Partnerstwo lokalne Stary Mokotów oraz Mokotowskie Centrum Zdrowia Psychicznego zapraszają na cykl wakacyjnych warsztatów psychoedukacyjnych odbywających się w Kawiarni Dobroczyzna (ul. Dąbrowskiego 30) 28 lipca, g. 17:30 – WSPÓLNE WAKACJE – warsztat wspólnego spędzania czasu latem, prowadzi: Monika Bełdowska.

Udział nie wymaga wcześniejszej rejestracji. Wstęp wolny! Organizatorzy: Partnerstwo lokalne Stary Mokotów, Mokotowskie Centrum Zdrowia Psychicznego, Kawiarnia Dobroczyzna, Fundacja Pompa.

Działanie realizowane dzięki dofinansowaniu z budżetu Urzędu Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy. Wydarzenie jest efektem współpracy Mokotowskiego Centrum Zdrowia Psychicznego oraz partnerstwa lokalnego Stary Mokotów, zawiązanego w ramach projektu „Kompleksowe wsparcie osób z zaburzeniami i chorobami psychicznymi w dzielnicy Mokotów” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

## Bezpłatne warsztaty dla osób 55+

Masz ponad 55 lat? Mieszkasz na Osiedlu Idzikowskiego? Zapraszamy na bezpłatne zajęcia przy ul. Idzikowskiego 2 klatka 5. W programie: tworzenie naturalnych kosmetyków, kisznie warzyw i owoców, zbieranie i przetwarzanie ziół, zajęcia z decoupage, wypalanie w drewnie, nauka majsterkowania, wspólny ruch na powietrzu, warsztaty relaksacji, tworzenie ozdób świątecznych i wiele innych.

Zajęcia odbywają się w dwóch grupach: **Grupa I** – godzina 16.00, **Grupa II** – godzina 18.00.

Daty spotkań: 21 lipca, 28 lipca, 4 sierpnia.

Zapisy pod telefonem 605 895 681.

Projekt finansowany z budżetu m.st. Warszawy.

## Z pieśniami Marii Bienias

Zapraszamy ponownie do Sąsiedzkiego Domu Pracy Twórczej, aby wspólnie pośpiewać pieśni pani Marii Bienias – mistrzyni ludowej, mieszkającej na terenie Mazowsza Leśnego we wsi Wola Korycka Górna. Śpiewać będziemy tak, jak każdy potrafi, starając się pieczołowicie oddać naturalność i charakter pieśni.

Data: 28.07, środa, godzina 18:00

Miejsce: ul. Podchorążych 15/19, domofon 138 (wejście od podwórka, środkowa klatka)

Wstęp wolny, obowiązują zapisy: kontakt@sdpt.pl

## Mix z komiksem w Dorozkarni

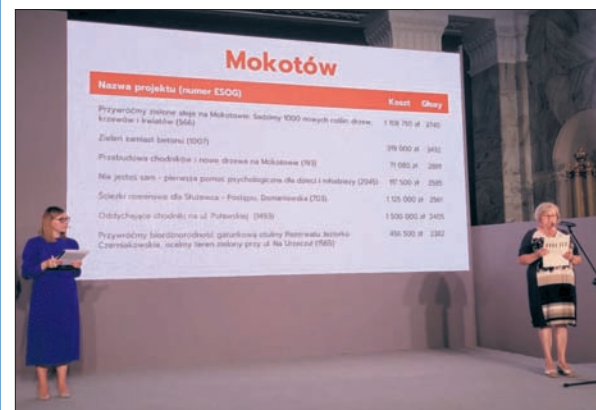
W lipcowe i sierpniowe piątkowe wieczory zapraszamy na podwórko Dorozkarni na wspólne czytanie komiksów. Rozstawiony będzie duży ekran, na którym wyświetlane będą kolejne strony komiksu.

Wydarzenie będzie trwało ok półtorej godziny, nie są wymagane zapisy. **Daty spotkań:** 23 i 30 lipca oraz 6, 13, 20 i 27 sierpnia zawsze o 20.00.

Miejsce: podwórko Dorozkarni, ul. Siekierska 28.

## Spacerownik Sadybiański - inicjatywa lokalna!

Dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Dzielnicy Mokotów, udzielonego w ramach inicjatywy lokalnej oraz zaangażowaniu mieszkańców Sadyby działających w Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Miasto Ogród Sadyba, powstała mapa upowszechniająca historyczne obiekty architektoniczne na Sadybie, którą na stałe można oglądać na parkanie przy ul. Jodłowej 12, a jej wydrukowaną wersję kieszonkową odebrać w restauracjach na Sadybie: Niedziedziennej, Szklarni i Zegarmistrzowskiej. Mapa jest też dostępna na stronie [www.miasto-ogrod-sadyba.pl](http://www.miasto-ogrod-sadyba.pl).



## 26 pomysłów BO do realizacji

Poznaliśmy zwycięskie projekty w ramach 8. edycji Budżetu Obywatelskiego!

W czwartek 15 lipca poznaliśmy wyniki głosowania nad Budżetem Obywatelskim. W naszej dzielnicy zrealizujemy aż 26 pomysłów mieszkańców! Lista zwycięskich projektów znajduje się na stronie <https://bo.um.warszawa.pl>.

„Cieszy mnie zaangażowanie mieszkanek i mieszkańców w sprawy naszej dzielnicy. Wierzę że wybrane projekty będą służyć wszystkim mieszkańcom Mokotowa” – powiedział Rafał Miastowski Burmistrz Dzielnicy Mokotów po ogłoszeniu wyników głosowania w tegorocznej edycji.

# Tysiąc możliwości na udane wakacje w stolicy

**Młodzi warszawiacy już od trzech tygodni korzystają z atrakcji przygotowanych w ramach akcji „Lato w Mieście”. Majsterkują, malują, przygotowują przedstawienia teatralne, odwiedzają muzea, a nawet uczą się szyc na maszynie. Jedną z placówek odwiedził w czwartek prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.**

– Dzieci uczestniczące w akcji „Lato w Mieście” mają zapewnione mnóstwo różnorodnych zajęć. Pod profesjonalną opieką i w świetnej atmosferze. Sam sprawdziłem. Wciąż są wolne miejsca, zapisy trwają – zachęca Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, który odwiedził uczestników akcji w Szkole Podstawowej nr 72 im. Przyjaciół Grochowa.

### Jak działa akcja „Lato w Mieście”?

W Warszawie działa 160 Feryjnych Placówek Edukacyjnych (FPE), które przez pięć dni w tygodniu, w godzinach od 7.00-8.00 do 16.00-17.00, zapewnią opiekę nad najmłodszymi dziećmi w czasie wakacji. W tym roku będą działały do 31 sierpnia 2021 r. Z zajęć mogą korzystać warszawscy uczniowie oraz dzieci zamieszkałe na stałe na terenie stolicy.

Wciąż pozostało ponad 8 tys. wolnych miejsc, w różnych dzielnicach. Lista dostępnych zajęć jest na bieżąco aktualizowana, a szczegóły dotyczące zapisów znajdują się pod adresem: [www.warszawa-lato.umieście.pzo.edu.pl](http://www.warszawa-lato.umieście.pzo.edu.pl). Ofertę przygotowano także z myślą o dzieciach i młodzieży z niepełnosprawnościami.

Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny. Rodzice płacą jedynie za posiłki (opłata dzienna: 10 zł) oraz za opiekę (opłata dzienna: 10 zł). Uczniowie, którzy w ciągu roku szkolnego korzystają ze zwolnienia z opłat za obiady, na mocy decyzji Ośrodka Pomo-



cy Społecznej lub dyrektora szkoły są zwolnieni z opłat również podczas wakacji.

### Jakie atrakcje przygotowało miasto?

Jak co roku w domach kultury, ogniskach pracy pozaszkolnej, ogrodach jordanowskich, Ośrodkach Sportu i Rekreacji czy bibliotekach została przygotowana oferta zajęć specjalistycznych, w sumie ponad tysiąc aktywności – blisko 500 artystycznych, ponad 200 edukacyjnych i ponad 300 sportowo-rekreacyjnych.

Wśród partnerów tegorocznej akcji są m.in. Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Muzeum Warszawy, Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Centrum Pieniądza NBP, dlatego uczestnicy biorą udział w wielu wycieczkach.

W ofercie „Lata w Mieście” nie brakuje również atrakcji przygotowanych przez partnerów społecznych. W ramach otwartego konkursu ofert wyłonionych zostało 35 organizacji pozarządowych, które prowadzą m.in. warsztaty naukowe, zajęcia z zakresu edukacji kulturalnej, zajęcia terenowe oraz zajęcia edukacyjne, ogólnorozwojowe i spor-

towe. Podobnie jak w latach ubiegłych z oferty zajęć będą mogły skorzystać zarówno grupy z Feryjnych Placówek Edukacyjnych, jak i osoby indywidualne.

### Wakacje na sportowo

„Lato w mieście” nie może się obejść bez sportu. W tym roku do dyspozycji warszawskich uczniów jest ponad 60 obiektów sportowych. Dzieci i młodzież może korzystać zarówno z dzielnicowych jak i ogólnomiej- skich boisk, hal sportowych, basenów i kortów tenisowych.

Swoją propozycję dla najmłodszych ma również Park Kultury w Powsinie. Na grupy zorganizowane czekać tam będą kregielnia oraz boiska do gier zespołowych (siatkówki oraz koszykówki). Przez całe wakacje grupy zorganizowane mogą tam również skorzystać z wypożyczalni sprzętu sportowego do koszykówki i siatkówki.

Warszawska Akcja „Lato w mieście” 2021 jest organizowana w reżimie sanitarnym zgodnie z obostrzeniami wynikającymi z „Wytycznych GIS, MZ i MEN dla organizatorów wypoczynku letniego dzieci i młodzieży w 2021 roku”

MBL

## Tęskniłyśmy za Wisłą...

**Promami Warszawskich Linii Turystycznych od maja do połowy lipca przeprowadziło się przez Wisłę prawie 46,8 tys. osób. Statkiem do Serocka, w dwa pierwsze weekendy lipca popłynęło 347 osób. Warszawa zaprasza mieszkańców i turystów nad Wisłę.**

W tym roku promy Warszawskich Linii Turystycznych zaczęły łączyć brzegi Wisły od 1 maja. W maju i czerwcu wypływały w weekendy, a od początku lipca są do dyspozycji warszawiaków i gości codziennie. Do połowy lipca skorzystały z nich 46 792 osoby.

Największą popularnością cieszy się prom Wilga, łączący Podzamcze Fontanny z plażą przy ZOO – popłynęło nim 20 512 osób. Prom Pliszka, kursujący między nabrzeżem przy moście Józefa Poniatowskiego a plażą Poniatówka, zabrał 16 571 pasażerów, a Słonka z Cypla Czernałkowskiego na Saską Kępe 9 709 osób.

W lipcu – po rocznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa – powróciły rejsy statkiem do Serocka. Na rejs kanałem Żerańskim i Jezioro Zegrzyńskie można wybrać się w soboty i niedziele.



W dwa pierwsze weekendy lipca statkiem „Zefir” popłynęło 347 osób. Jednorazowo na pokład może wejść 98 osób, co oznacza, że był niemal komplet. Rejsy są popularne – na stronie [bilety24.pl](http://bilety24.pl), która jest jednym ze sposobów dystrybucji biletów, pierwszy wolny termin to 31 lipca.

Stolica zaprasza nad Wisłę, na promy i rejs „Zefirem” do Serocka. I zachęca do skorzystania z pozostałych atrakcji Warszawskich Linii Turystycznych: linii tramwajowych obsługiwanych zabytkowym taborem – T i 36, autobusowej 100 z zabytkowym jeczem i ikarusem w roli głównej oraz z Piaseczyńsko-Grójeckiej Kolejki Wąskotorowej.

# Dwie gwiazdy jazzu na Starówce

**Tegoroczny, już 27. Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz Na Starówce cieszy się dużym zainteresowaniem słuchaczy. W jego kolejnej odsłonie entuzjaści jazzu otrzymają podwójną porcję muzyki w najlepszym wykonaniu.**

Tego samego dnia wystąpią dwie legendy jazzu: znany dobrze polskim fanom wybitny pianista, akordeonista, kompozytor, aranżer – Andrzej Jagodziński oraz gość zza oceanu Jeremy Pelt.

O godzinie 19:00 usłyszymy Andrzej Jagodziński Trio – Bach w składzie: Andrzej Jagodziński – fortepian, Adam Cegielski – kontrabas, Czesław „Mały” Bartkowski – perkusja.

Andrzej Jagodziński jest znany i ceniony w środowisku muzycznym. Sławę w kraju i na świecie zdobył w latach 90-tych XX wieku. Występuje wraz z ze znakomitym kontrabasiście Adamem Cegielskim i legendarnym już perkusistą Czesławem „Małym” Bartkowskim, który rozpoczął swoją karierę muzyczną w zespole Krzysztofa Komedy. Andrzej Jagodziński Trio to formacja rozpoznawalna na całym świecie. Kamieniem milowym w karierze stał się ich album „Chopin”, nagrany w 1993 roku. Został on obsypany laurami – w tym Fryderykiem. Najnowszą inspiracją Jagodzińskiego stała się muzyka mistrza polifonii Jana Sebastiana Bacha.

O godzinie 20:00 wystąpi Jeremy Pelt Quintet.

Skład: Jeremy Pelt - trąbka, Victor Gould - fortepian, Vicente Archer - kontrabas, Chien Chien Lu - wibrafon, Allan Mednard - perkusja To jedyny jego koncert w Polsce, w dodatku z premierowym projektem.



Jeremy Pelt jest jednym z najbardziej wyróżniających się i rozpoznawalnych młodych trębaczy jazzowych. To wielokrotny zwycięzca plebiscytu prestiżowego magazynu Down Beat. Usłyszymy jego najnowszy album Griot: This Is Important z oryginalnymi kompozycjami, który powstał wraz z książką Griot: Examining The Lives of Jazz s Great Storytellers. Jest on inspirowany rozmowami o historii jazzu i wywiadami z wpływowymi muzykami jazzowymi. Urodzony w Stanach Zjednoczonych Jeremy rozpoczął rozwijającą się w zawrotnym tempie karierę w 1998 roku, kiedy po ukończeniu Berklee College of Music zamieszkał w Nowym Jorku i dołączył do Mingus Big Band. Obok amerykańskiego trębacza i lidera wystąpią znakomici nowojorscy muzycy. Jeremy Pelt szybko zdobył uznanie w nowojorskim środowisku jazzowym. Zaowocowało to współpracą z Raviem Coltrane'em, Frankiem Fosterem, Jimmym Heathem, Vincentem Herringiem, Johnem Hicksem, Charliem Persipem, Cedarem Waltonem. Koncerował ze słynnymi składami jazzowymi takimi jak: The Roy Hargrove Big Band, The Village Vanguard Orchestra i The Duke Ellington Big Band. Jest członkiem The Lewis Nash Septet oraz The Cannonball, Adlerley Legacy Band. Współpracował z największymi muzykami m.in: Ravi Coltrane, John Hicks, Lonnie Plaxico, Cedar Walton, Nancy Wilson.

Koncerty: 24 lipca 2021, godzina 19:00 i 20:00. Rynek Starego Miasta, Warszawa. Wstęp wolny!

Miroslaw Mironski

# Pandemia wyraźnie zmniejszyła ruch



**Natężenie ruchu jest stale mierzone. Na stronie ZDM właśnie zamieszczono szczegółowe dane z pomiarów z 2020 r. W zestawieniu z danymi z 2019 r. są one niezwykle ciekawe - we wszystkich punktach pomiarowych liczba zarejestrowanych samochodów wyraźnie spadła, w niektórych aż o połowę.**

Wiedza o natężeniu ruchu w mieście jest niezwykle ważna. Pozwala podejmować decyzje dotyczące zarówno całej sieci drogowej, jak i poszczególnych ulic. Dzięki niej jesteśmy w stanie dokładnie ocenić, czy np. na danym osiedlu konieczne jest wprowadzenie korekt w organizacji ruchu na naszych ulicach, aby poprawić płynność przejazdu do sąsiadujących części miasta.

Dlatego pomiary liczby pojazdów na warszawskich drogach prowadzone są od ponad 20 lat. ZDM dokonuje ich za pomocą systemu Automatycznych Po-

miarów Ruchu (APR), składającego się z ponad 100 punktów zlokalizowanych w całym mieście. Znajdują się one zarówno na trasach wylotowych, jak i ulicach w centrum Warszawy. Kilka z nich ulokowano na mostach, aby także na nich badać ruch i wiedzieć, ile pojazdów przemieszcza się z jednego na drugi brzeg Wisły.

Punkty pomiarowe tworzą kordony i ekrany. Dzięki temu wiadomo, ile pojazdów nie tylko przekracza granice ścisłego centrum (kordon śródmieścia), ale także granice Warszawy (kordon zewnętrzny), granice tzw. obwodnicy etapowej (kordon wewnętrzny) czy linię Wisły (ekran mostowy) i kolei średnicowej (ekran linii średnicowej).

Należy podkreślić, że pomiary prowadzimy na ulicach będących pod opieką ZDM Warszawa. Nie uwzględniamy więc ruchu na drogach ekspresowych, ale też ulicach dzielnicowych. Dają zatem pojęcie o zmianie natężenia ruchu, natomiast nie w

każdym przypadku jest to adekwatna liczba pojazdów wjeżdżających w dany obszar.

Dane z tych urządzeń pomiarowych są co roku publikowane na stronie internetowej ZDM w sekcji „Badania i analizy”. Znajduje się tam również interaktywna mapa punktów pomiarowych za 2020 r. Podane liczby są uśrednione z trzech dni miarodajnych (wtorek, środa i czwartek). Pomiary prowadzono w kolejnych punktach przez całą jesień.

Mapa pozwala obejrzeć dobowy rozkład ruchu w każdym z punktów pomiarowych i porównać, jaki na niego wpływ miała pandemia koronawirusa względem 2019 r. Spowodowany nią lockdown i przejście na zdalny tryb pracy w większości zakładów przełożyły się na mniejszą liczbę samochodów na ulicach. Dane z punktów pomiarowych tworzących łącznie sieć kordonów i ekranów pokazują nam, jak bardzo.

Zgodnie z uśrednionymi wynikami z trzech dób miarodaj-

nych, w 2019 r. granicę administracyjną Warszawy (kordon zewnętrzny) w stronę centrum przekraczały badanymi ulicami 356 552 samochody w ciągu doby. W 2020 r. aut zmierzających w tym kierunku było 326 526, czyli o 30 026 mniej. Z kolei w 2019 r. pojazdów wyjeżdżających ze stolicy rejestrowano 362 195 na dzień, zaś w ubiegłym roku – 329 872 dziennie. W tym przypadku z miasta wyjechały więc o 32 323 samochody mniej.

Dane z pozostałych punktów prezentują się następująco:

Kordon śródmieścia – do centrum: 2019 – 388 823 samochody, 2020 – 312 607 samochodów; w kierunku granicy miasta: 2019 – 400 959 samochodów, 2020 – 355 700 samochodów.

Kordon wewnętrzny – do centrum: 2019 – 809 663 samochodów, 2020 – 687 639 samochodów; w kierunku granicy miasta: 2019 – 815 321 samochodów, 2020 – 715 203 samochodów.

Kordon Ursynowa – do centrum: 2019 – 71 605 samochodów, 2020 – 55 537 samochodów; w kierunku granicy miasta: 2019 – 70 118 samochodów, 2020 – 53 665 samochodów.

Kordon lotniska – do centrum: 2019 – 30 637 samochodów, 2020 – 11 059 samochodów; w kierunku granicy miasta: 2019 – 29 268 samochodów, 2020 – 9 128 samochodów.

Ekran mostowy – do centrum: 2019 – 331 468 samochodów, 2020 – 296 463 samochodów; w kierunku granicy miasta: 2019 – 334 139 samochodów, 2020 – 306 268 samochodów.

Ekran linii średnicowej – do centrum: 2019 – 324 616 samo-

chodów, 2020 – 250 687 samochodów; w kierunku granicy miasta: 2019 – 339 757 samochodów, 2020 – 314 995 samochodów.

Powyższe liczby jasno pokazują nie tylko to, że w zeszłym roku rządziej wsiadaliśmy za kierownicę. Dają też obraz tego, jak rozkładał się ruch. Najwięcej pojazdów przekraczało granice tzw. obwodnicy etapowej, a zatem między dzielnicami na obrzeżach Warszawy (np. Ursynów, Włochy, Wawer czy Białołęka) a tymi, które graniczą ze Śródmieściem i są objęte na pewnym obszarze Strefą Płatnego Parkowania Niestrzeżonego (np. Mokotów czy Praga-Północ), kierowcy poruszali się najczęściej. Mniej pojazdów, ale zarazem nieco więcej niż w przypadku granicy miasta, wjeżdżało do ścisłego centrum stolicy, a więc w poruszało się w kordonie śródmieścia.

Na podobnym poziomie kształtował się ruch z południa na północ i odwrotnie wyznaczony kolejową linią średnicową, a także między brzegami Wisły. Pomiary pokazują też, jak covidowe uziemienie samolotów i ograniczenie połączeń lotniczych zmniejszyło ruch na i z lotniska Chopina – zestawiając zeszły rok z 2019, zmalał on o 19 578 (do centrum) i 20 140 samochodów (do granicy miasta).

Spadek poruszających się na stołecznych drogach aut przeszedł na głębiej na podstawie jednego wybranego punktu pomiarowego z kordonu śródmieścia. Pod lupę wzięto punkt zlokalizowany na al. Jana Pawła II przy Cen-

trum Handlowym Arkadia. W 2019 r. w trakcie pomiarów (przypominamy – wynik uśredniony z trzech dób miarodajnych) do centrum wjechało 20 285 samochodów, a wyjechało – 19 899. Z kolei w 2020 r. zarejestrowano 13 873 zmierzające w kierunku centrum auta i 14 972 wyjeżdżające stamtąd. Spadek wyniósł odpowiednio 6 412 i 4 927 pojazdów.

Godzinowo dane również prezentują się ciekawie. Tradycyjnie najwięcej aut wjeżdżało do centrum w czasie porannego szczytu. Jednak ten szczyt w zeszłym roku nie był tak okazały, bo najwyższa wartość wyniosła 992 samochody względem 2047 samochodów w 2019 r. Podobnie rzecz miała się popołudniu w przypadku wyjazdu do centrum – najwyższą zanotowaną wartością w 2020 r. okazało się 1331 samochodów, podczas gdy rok wcześniej było to 1820 samochodów.

Powyższym przykładem zachęcamy internautów do głębszych analiz danych z wielu innych lokalizacji w Warszawie. Dostępne są one na interaktywnej mapie z pomiarów ruchu, która znajduje się na stronie [zdw.waw.pl](http://zdw.waw.pl) w sekcji „Badania i analizy”. Wyniki pomiarów ruchu dla wybranego punktu będą możliwe do uzyskania po wybraniu oznaczenia „Punkt” (ikonka z kursorem na kwadracie w lewym górnym rogu mapy) z warstwy mapy. Punkty należy wybierać pojedynczo, aby nie uzyskać średnich wartości natężeń dla kilku punktów łącznie.

[zdm.waw.pl](http://zdm.waw.pl)

# Sytuacja warszawianek w czasie zarazy

**Na zlecenie pełnomocniczki prezydenta m.st. Warszawy do spraw kobiet oraz Warszawskiej Rady Kobiet zostały przeprowadzone badania dotyczące życia osobistego warszawianek w czasie pandemii COVID-19. Tym razem kobiety były pytane o relacje z bliskimi, podział obowiązków domowych oraz źródła konfliktów w przestrzeni domowej.**

Jak podkreśla Katarzyna Wilkołaska-Żuromska, pełnomocniczka prezydenta m.st. Warszawy do spraw kobiet, pandemia koronawirusa to zjawisko społeczne, które dotyczy wszystkich sfer naszego życia. – Badania przygotowane na zlecenie miasta, pozwalają nam dowiedzieć się nie tylko jak wygląda sytuacja warszawianek w czasie pandemii, ale również czego potrzebują kobiety. Dzięki temu opracowujemy programy wsparcia i modele pomocy. Tym razem skupiliśmy się na sferze prywatnej kobiet – zapytaliśmy o podział obowiązków domowych, relacje z bliskimi, sytuacje konfliktowe, których doświadczają – wyjaśnia pełnomocniczka.

Prof. Małgorzata Fuszara, przewodnicząca Warszawskiej Rady Kobiet dodaje: – Wyniki badań wskazują na główne problemy z jakimi spotykają się obecnie warszawianki. Zaliczyć do nich trzeba niewątpliwie wysoki odsetek kobiet wskazujących na konflikty, jakie mają miejsce podczas pandemii, a także bardzo duży wkład pracy związany z opieką nad nauką dzieci – nawet ponad cztery godziny dziennie. Niepokoi także, że w tych dwóch obszarach kobiety są znacznie bardziej obciążone niż mężczyźni. Do pozytywnych można natomiast zaliczyć, że większość kobiet twierdzi, że mimo trudnych warunków ich reakcje z bliskim nie pogorszyły się, a nawet w niektórych przypadkach się polepszyły.

**Więcej obowiązków domowych**

Niemal co trzecia ankietowana wskazuje, że w czasie pandemii ma więcej

obowiązków domowych. Odwrotnego zdania jest zaledwie 9 procent respondentek. Wprost również widać zależność, że im więcej dzieci w gospodarstwie, tym więcej dodatkowych obowiązków spada na mieszkanki Warszawy.

Na podstawie wyników badań widać, że w gospodarstwach trzyosobowych na więcej zadań wskazuje 38 proc. kobiet, gdy takie samego zdania jest 25 proc. mężczyzn; w gospodarstwach powyżej czterech osób przynajmniej do 58 proc. kobiet oraz 48 proc. mężczyzn. Ponadto dużą dysproporcję widać w odpowiedziach dotyczących tego, czy obowiązki podzielone są sprawiedliwie – 26 proc. kobiet uważa, że podział jest niesprawiedliwy w przeciwieństwie do mężczyzn, gdzie ten odsetek wynosi tylko 7 proc.

**Relacje z bliskimi**

Blisko 75 proc. ankietowanych odpowiedziało, że w czasie pandemii ich relacje z bliskimi nie uległy zmianie. – Niemal tyle samo kobiet (15 proc.) i mężczyzn (14 proc.) uważa nawet, że ich stosunki z bliskimi poprawiły się. Najczęściej taką odpowiedź wskazywały osoby z wykształceniem wyższym, z

bardziej licznych gospodarstw oraz ze zwiększoną liczbą obowiązków – mówi Katarzyna Wilkołaska-Żuromska. Na pogorszenie relacji z domownikami wskazuje tylko co dziesiąty badany.

Jednakże w okresie pandemii ponad połowa warszawianek (52 proc.) uczestniczyła w sytuacji konfliktowej z najbliższym otoczeniem. Najczęstszą przyczyną były problemy związane z znalezieniem w domu miejsca do pracy i nauki lub odpoczynku (42 proc. ankietowanych) oraz konflikty związane z podziałem obowiązków domowych (40 proc.).

Kobiety częściej brały udział w konfliktach związanych z podziałem obowiązków domowych (40 proc.) oraz w konfliktach z placówkami edukacyjnymi dzieci (20 proc.). Sytuacje konfliktowe mężczyźni dotyczyły głównie sytuacji w pracy (23 proc.) oraz z sąsiadami (9 proc.).

**Przemoc domowa**

Jak wynika z raportu, zdecydowana większość respondentek nie zauważyła w swoim najbliższym otoczeniu wzrostu przypadków przemocy domowej (95 proc.). Zaledwie 3 proc. po-

twierdza, że zaobserwowało wzrost takich zachowań, ale już 44 proc. kobiet potwierdziło, że doświadczyło w czasie pandemii sytuacji kryzysowych, takich jak pogorszenie stanu zdrowia psychicznego, trudności wychowawczych oraz przemocy.

Jak zauważa Katarzyna Wilkołaska-Żuromska, w czasie epidemii ryzyko występowania przemocy domowej i agresywnych zachowań wobec bliskich jest większe: – Nastąpił widoczny wzrost liczby osób objętych pomocą z powodu przemocy domowej. Pokazują to dane przekazane nam przez organizację pozarządową, które na zlecenie miasta realizują zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Dane za 2020 r., pokazały nam, że w porównaniu z I kwartałem, kiedy dopiero wybuchła pandemia, w III kwartale nastąpił wzrost liczby osób objętych pomocą o 15 proc. Podkreślam, że mimo pandemii Warszawa nieprzerwanie udziela pomocy i wsparcia osobom doświadczającym przemocy. Ofertę pomocy można znaleźć na miejskiej stronie <http://um.warszawa.pl/antypremocowa/>. Serwis działa w wersji angielskiej i ukraińskiej. Prowadzimy również kampanię społeczną „Przemoc karmi się milczeniem” – dodaje pełnomocniczka.

W miejskich przychodniach i szpitalach została wprowadzona ścieżka postępowania i uzyskania pomocy dla osób doświadczających przemocy. – W podmiotach leczniczych nadzorowanych przez miasto usprawniliśmy uzyskanie zaświadczenia lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy domowej – informuje Katarzyna Wilkołaska-Żuromska.

Warszawa wskazała również pięć podmiotów medycznych równomiernie rozmieszczonych na mapie miasta, które mają wypracować procedury w zakresie opieki medycznej nad osobami doświadczającymi przemocy. Rozwiązania te staną się wzorem dla pozosta-

łych miejskich przychodni i szpitali. Pięciu liderów to trzy Samodzielne Zespoły Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego: Warszawa-Mokotów, Warszawa-Zoliborz i Warszawa-Białołęka oraz dwa szpitale: Grochowski i Wolski.

**Edukacja**

Funkcjonowanie przedszkoli i szkół podstawowych w czasie epidemii koronawirusa dobrze lub bardzo dobrze ocenia łącznie 75 proc. warszawianek. Mężczyźni odpowiadali podobnie.

Z badań wynika, że czas poświęcany na pomoc dzieciom w nauce jest różnicowany w zależności od płci. Kobiety częściej przeznaczają tę pomoc 1 – 2 godz. (31 proc. ankietowanych) – tyle samo czasu poświęca na to 24. proc. mężczyzn. Podobnie jest w przypadku osób deklarujących, że zajęcia to zajmuje więcej niż 4 godziny dziennie (18 proc. kobiet vs 8 proc. mężczyzn).

Blisko 40 proc. kobiet zaobserwowało w zachowaniu swoich dzieci trudności związane z dostosowaniem się do nowej sytuacji (np. spadek nastroju, agresja, spożywanie alkoholu lub narkotyków). Wśród tych osób, 31 proc. zdecydowało się w większości skorzystać ze specjalistycznej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej.

**Dostęp do usług medycznych**

W czasie epidemii ponad 60 proc. warszawianek miało problem z wykonaniem badań diagnostycznych lub kontrolnych oraz umówieniem się do lekarza pierwszego kontaktu lub specjalisty. Aż 75 proc. ankietowanych nie zdarzyło się jednak odwołanie wizyty u ginekologa. Zdecydowana większość kobiet wskazała, że gdy potrzebowały, to nie miały trudności z otrzymaniem recepty na środki antykoncepcyjne (92 proc.) oraz realizacją takiej recepty w aptece. Pojawiały się natomiast problemy z dostępem do usług medycznych dla kobiet w ciąży, szkół rodzenia oraz usług położnej.



FOTO PIXABAY

# Warszawiacy na igrzyskach w Tokio

Przesunięte o rok Igrzyska Olimpijskie 2020, największe na świecie sportowe święto zacznie się w Tokio w najbliższy piątek. Polska reprezentacja olimpijska już dotarła w większości do Japonii. Są w niej także warszawscy sportowcy, którzy będą rywalizować m.in. w lekkoatletyce, pływaniu, wioślarstwie, tenisie, szermierce, siatkówce, żeglarskim.

Zawojka (AZS AWF), Marcin Brzeziński (WTW), Dominik Czaja i Szymon Pośnik (obaj AZS AWF). W tenisie mamy dwie warszawianki – wielką gwiazdę Igę Świątek (bez przynależności klubowej) i Alicję Rosolską (z Klubu Tenisowego Warszawianka). W drużynie siatkarzy zagra wychowanek ursynowski Metra, obecnie zawodnik Verwy Orlen Paliwa Warszawa – Piotr Nowakowski, a w ekipie żeglarskiej błyszczyć ma gwiaz-

Polska reprezentacja olimpijska składa się z ponad 200 zawodników i zawodniczek, a 28 z nich to przedstawiciele warszawskich klubów sportowych. 16 sportowców powołanych do reprezentacji jest wspieranych przez miasto st. Warszawa poprzez stypendia sportowe.

Polacy będą rywalizować na igrzyskach olimpijskich łącznie w 28 dyscyplinach, z czego warszawiacy o medale powalczą w 13 z nich. Największą grupę wśród startujących w Tokio warszawiaków stanowią lekkoatleci, bo z AZS AWF Warszawa i z Klubu Sportowego Warszawianka wystąpi łącznie ośmiu zawodników. Również wioślarze z AZS AWF Warszawa i Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego będą rywalizować w Japonii, podobnie pływacy z AZS AWF Warszawa, Legii Warszawa, UKS-u G8 Bielany, Grupy 5Styl Warszawa, IUKS-u Muszelka Warszawa.

Wśród zawodników w strzelectwie sportowym znajdują się reprezentanci z CWKS Legia Warszawa, w łucznictwie ze Stowarzyszenia Łuczniczki Marymont, w żeglarskim z Legii Warszawa, natomiast w kolarstwie z Klubu Kolarskiego Panorama Warszawa. Z kolei Stowarzyszenie Pięciobój Polski CWKS Legia ma też swojego przedstawiciela wśród pięcioboistów nowoczesnych. Poza tym zawodnicy AZS AWF Warszawa zawalczą o medale w taekwondo olimpijskim i szermierce.

Verva Warszawa Orlen Paliwa ma swojego przedstawiciela w drużynie siatkarzkiej. Zawodniczka UKS-u Żoliborska Szkoła Boksowa powalczy w boksie, a reprezentantka Klubu Tenisowego Warszawianka będzie rywalizowała ze sportowcami z całego świata na korcie tenisowym. Igrzyska XXXII Olimpiady rozpoczyna się 23 lipca, a zakończy 8 sierpnia.



Najlepsza obecnie w Polsce biegaczka na 100 metrów przez płotki Pia Skrzyszowska poleciała do Tokio ze swym tatą i trenerem w jednej osobie – Jarosławem Skrzyszowskim.

Jeśli chodzi o królową sportu, to spośród warszawiaków w Tokio wystartują m.in. dwukrotny wicemistrz olimpijski w rzucie dyskiem (tyle że zawodnik Śląska Wrocław) Piotr Małachowski (członek zarządu Warszawsko-Mazowieckiego Okręgowego Związku L.A.), drugi w tej chwili na świecie oszczepnik Marcin Krukowski z Warszawianki oraz świetnie się rozwijająca płotkarka AZS AWF Pia Skrzyszowska. W różnych załogach wioślarskich popłyną Agnieszka Kobus-

da windsurferu – brązowa medalistka igrzysk 2012 w Londynie, mistrzyni świata 2007 Zofia Noceti-Klepcka.

– Wyjazd na igrzyska olimpijskie to największe marzenie większości sportowców, dlatego mocno trzymam kciuki za naszą warszawską reprezentację w Tokio. Jestem pewna, że dadzą z siebie wszystko, osiągną wyznaczone cele i dostarczą nam wielu emocji. Powodzenia! – dopinguje Renata Kaznowska, wiceprezydentka Warszawy.



FOTO RMOTYL

## Dzieje się na Skrze!

Trwa wielkie sprzątanie warszawskiej Skry. Po odzyskaniu kontroli nad kompleksem, znajdującym się w stanie ruiny wskutek wieloletnich zaniedbań poprzedniego właściciela terenu, miasto st. Warszawa niezwłocznie przystąpiło do intensywnych prac porządkowych. Ich efektem będzie oddanie części obiektów „Skry” mieszkańcom i sportowcom jeszcze w tym roku.

– Po latach sądowych batalii odzyskaliśmy Skrę jako Warszawę, teraz czas przywrócić ją sportowcom i mieszkańcom. Kilka tygodni temu uzyskaliśmy wreszcie dostęp do kompleksu. Od razu zaczęliśmy prace. Trwa porządkowanie terenu i prace przygotowawcze pod I etap przebudowy. Zwracamy „Skrę” Warszawie! – podkreśla prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, który w środę obserwował postęp prac na terenie kompleksu sportowego Skry.

Obiekty przy ul. Wawelskiej w maju znalazły się w rękach miasta i od tego czasu trwają tam prace porządkowe. O odzyskanie „Skry” m.st. Warszawa walczyło w sądzie przez 13 lat. Poprzedni zarządający – Stowarzyszenie RKS „Skra” – doprowadził kompleks do ruiny. Powodzenie obecnie działania mają na celu usunięcie istniejącego za-

grozenia oraz przygotowanie terenu do użytkowania przez mieszkańców.

Do tej pory udało się wywieźć ok. 700 metrów sześciennych śmieci i gruzu. Teren stadionu bocznego i korty tenisowe oczyszczono z elementów zagrażających bezpieczeństwu, a tam gdzie było to możliwe posiano trawę. Poza pracami porządkowymi wokół obiektów są też zabezpieczone instalacje elektryczne, sanitarne i kanalizacyjne.

Poza tym udało się już opisać zdemastowane budynki oraz została wykonana stosowana dokumentacja techniczna. Ponieważ większość budynków stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi podjęta została decyzja o ich wyburzeniu. W następnej kolejności planowane są naprawy chodników i ścieżek rowerowych oraz ogrodzenie terenu.

Docelowo Skra zostanie przywrócona nie tylko sportowcom, ale też wszystkim warszawianom i warszawiakom. Zgodnie z koncepcją, która zwyciężyła w konkursie na zagospodarowanie kompleksu, Skra otworzy się na Pole Mokotowskie łącząc ją strefą rekreacyjno-sportową. Powstaną nowe udogodnienia, np. trasy biegowe czy siłownia plenerowa.

Już w tym roku mieszkańcy będą mogli korzystać z pierwszego obiektu – trawiastego boiska bocznego, w już w połowie 2022 r. z przetrzeńni po dawnych basenach. **MBL**



## Rowerem – bez przykrych niespodzianek

Jazda rowerem to coraz częściej wybierana forma spędzania wolnego czasu czy dojazdu do pracy. Ale czy wiemy jak właściwie przygotować się do wyprawy rowerowej i czy Polacy zachowują „trzeźwe” myślenie wsiadając na rower?

O tym, jak zadbać o bezpieczeństwo swoje i pozostałych uczestników ruchu drogowego, opowiada Agnieszka Jędrzejek, organizatorka wypraw rowerowych pod marką Wyprawy Rowelove, ambasadorka 5. edycji programu społeczno-educacyjnego „Trzeźwo myśle”. Rower to ważny temat – tylko w ciągu ostatniego roku jedna czwarta Polaków korzystała z roweru pod wpływem alkoholu.

### Myśl trzeźwo na rowerze

Respondenci badania opinii publicznej przeprowadzonego w maju 2021 r. w ramach programu „Trzeźwo myśle”, dopiero na przedostatnim miejscu wskazali jazdę na rowerze w ranking czynności, których wykonywanie pod wpływem alkoholu jest groźne. Tylko w ciągu ostatniego roku aż co czwarte mu z nich zdarzyło się jechać na rowerze po alkoholu. – Tymczasem jazda na rowerze w stanie nietrzeźwości jest równie niebezpieczna, co prowadzenie pojazdu mechanicznego. Rowerzysta nie chroni nawet karoseria samochodu. Alkohol obniża zaś naszą koncentrację i równowagę oraz wydłuża czas reakcji. Dlatego przygodę rowerową lepiej jest uczcić w momencie, gdy już nie planujemy dalej jechać – przekonuje Agnieszka Jędrzejek, organizatorka wypraw rowerowych, ambasadorka programu „Trzeźwo myśle”.

### Przygotuj się do wyprawy

Nasze bezpieczeństwo na rowerze to trzeźwość organizmu i dobre przygotowanie wycieczki rowerowej. Jednym z kluczowych elementów bezpiecznej wyprawy rowerowej jest niespożywanie alkoholu przed jej rozpoczęciem. Następnie zaplanujmy trasę przejazdu dostosowaną do swoich możliwości sprawnościowych oraz poinformujmy bliższych o planie wycieczki. Wybierzmy dzień bez opadów, burz i silnego wiatru, z dobrą widocznością na drodze. Przygotujmy rower, sprawdzając czy koła są wystarczająco napompowane, hamulce i przerzutki działają prawidłowo, a łańcuch nie jest za luźny lub nie wymaga naoliwienia. To ważne, ponieważ przy jeździe z góry możemy osiągnąć prędkość wynoszącą nawet 75 km/h. Wyposażyć też rower w wymagane przepisami prawa oświetlenie przednie barwy białej lub żółtej oraz tylne barwy czerwonej. Naszą widoczność poprawią też elementy odbłaskowe, jak kamizelka odblasko-

wa czy samozaciskowa opaska odblaskowa. Zabierzmy ze sobą kask, zapasową dętkę, pompkę i podstawowe narzędzia do naprawy roweru w sytuacji awaryjnej oraz prowiant i wodę. Nie wyruszajmy bez naładowanego telefonu z zapisanymi numerami alarmowymi, np. 112. Dodatkowo rozgrzewka całego ciała pozwoli przygotować organizm do wysiłku i uniknąć kontuzji.

### Przestrzegaj zasad i przewidyw

Z raportu „Wypadki drogowe w Polsce w 2020 roku” Komendy Głównej Policji wynika, że najczęstszą przyczyną wypadków drogowych z udziałem cyklistów – spowodowanych zarówno przez samych cyklistów, jak i kierujących innymi pojazdami – było nieustąpienie pierwszeństwa przyjeźdu. W tym kontekście niezwykle ważna jest znajomość przepisów ruchu dro-

rowerów, a szerokość chodnika wynosi co najmniej 2 m, możemy jechać po chodniku lub po drodze dla pieszych. Powstrzymajmy się od trzymania telefonu w ręku podczas jazdy na rowerze, a także unikajmy jazdy po jezdni obok innego rowerzysty.

– Pamiętajmy również o niespożywaniu alkoholu przed planowaną wycieczką rowerową oraz w trakcie jej trwania. Dzięki zachowaniu „trzeźwego” myślenia jesteśmy w stanie szybciej zareagować na nieprzewidziane sytuacje na trasie rowerowej, a w nagłych sytuacjach udzielić pomocy innym – zachęca Agnieszka Jędrzejek.

### Bezpiecznie na rowerze z dzieckiem

Opiekunowie małoletnich powinni bezwzględnie powstrzymać się od spożywania alkoholu. Gdy opiekun jest pod wpływem alkoholu, opóźnia się jego czas



gowego oraz uważność i czas reakcji. Nawet jeśli mamy pierwszeństwo na skrzyżowaniu, warto zwolnić i rozejrzeć się, czy nie nadjeżdża inny pojazd. – Z moich obserwacji i doświadczenia wynika, że największym zagrożeniem dla rowerzysty jest skręcający w prawo samochód, który nie zatrzymuje się przed ścieżką rowerową, poprowadzoną równoległe z pasami dla pieszych. Również jako kierowca samochodu, bardzo zwracam na to uwagę – wiem, że w lusterku można wręcz nie zauważyć szybko nadjeżdżającego rowerzysty i sekundy stanowią o tym, czy zdążymy wyhamować autem i rowerem – przestrzega Agnieszka Jędrzejek. Dlatego rozglądajmy się częściej, zauważajmy innych, zwolnijmy tempa jazdy i bądźmy wyszczy dla siebie bardziej życzliwi na drodze. Dotyczy to wszystkich użytkowników dróg: kierowców, rowerzystów i pieszych – dodaje ambasadorka realizowanego przez Carlsberg Polska programu „Trzeźwo myśle”.

Bezpieczeństwo rowerzysty zwiększyć także sygnalizowanie z wyprzedzeniem każdego manewru na drodze oraz poruszanie się prawą stroną drogi, a jeśli to możliwe korzystanie z drogi dla rowerów. Gdy brakuje wydzielonej drogi i pasa ruchu dla

reakcji i pomocy dziecku, które np. spadnie z roweru. Podczas jazdy rowerem z dzieckiem jedź po chodniku lub po drodze dla pieszych. Miej dziecko w zasięgu wzroku – przed sobą lub obok siebie jeśli chodnik jest szeroki i nie zagrażasz pieszym. Pamiętaj, aby informować dziecko z wyprzedzeniem o planowanych manewrach na drodze.

Zachęcam do bezpiecznych podróży rowerowych oraz namawiania do tej formy aktywności najmłodszych. Poza budowaniem kondycji fizycznej, podróże otwierają również umysł. Stajemy się bardziej wrażliwi na otoczenie – poznajemy przyrodę i miejsca, które żyją innym życiem, zwracamy uwagę na ludzi, których byśmy nie dostrzegli lub nie poznali jadąc autem. Rower to też trudne do zdefiniowania uczucie wolności – przekonuje Agnieszka Jędrzejek.

Program społeczno-educacyjny „Trzeźwo myśle” realizowany jest przez Carlsberg Polska. Eliminując nieodpowiedzialną konsumpcję alkoholu, zwiększamy bezpieczeństwo nasze, naszych rodzin i przyjaciół. „Trzeźwo” myślenie to również branie odpowiedzialności za siebie i innych na co dzień i rozsądne podejmowanie decyzji w wielu różnych aspektach i sytuacjach w życiu. **Beata Ptaszyńska-Jedynak**



W odstepie niespełna miesiąca odeszło dwóch moich najbliższych kolegów jeszcze z czasów liceum ogólnokształcącego. Zналиśmy się od ponad 50 lat i byliśmy ze sobą mocno zżyli.

**JÓZEK PIETRZAK**  
„Ziutek”

Zmarł nagle 21 czerwca 2021 r.

Został pochowany w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Wilanowskim.

**ANDRZEJ KĘCZKOWSKI**  
„Kęczek”

Zmarł nagle 16 lipca 2021 r.

Świecka uroczystość pogrzebowa odbędzie się 26 lipca o godzinie 11.30 w kaplicy Cmentarza Południowego w Antoninowie.  
Spójcie w spokoju, Koledzy. Będzie mi Was bardzo brakować.

Tadek Porębski



W dniu 16 lipca zmarł nagle na atak serca

**ANDRZEJ KĘCZKOWSKI**

Wspaniały, oddany rodzinie mąż, ojciec i dziadek.  
Pozostała po Nim pustka, której nikt nigdy nie będzie w stanie zapętnić.

Świecki pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 lipca o godz. 11.30 w kaplicy na Cmentarzu Południowym w Antoninowie.

**Pogrążeni w bólu i rozpacz**  
Żona Iwona, córka Katarzyna, wnuczka Maja



Wojtek Dąbrowski

## UGRUNTOWANIE CNOT NIEWIEŚCICH

**Czyli priorytety Ministra Edukacji na nowy rok szkolny**

Nowy rok szkolny, jak widzicie, już za pasem.  
Końca wakacji wprost nie mogę się doczekać.  
Niby mam spore doświadczenie, a tymczasem,  
Życie bez przerwy zaskakuje czymś człowieka.

Dziś pan minister wydał nowe zarządzenia.  
Mówi: Pójdź dzieci, ja cię lepiej uczyć każę.  
W tym celu nowej chce reformy, wszystko zmienia,  
Zbędny się staje nauczyciel z długim stażem.

Celem nauki, jak sądziłem, jest myślenie.  
A to nieprawda! Własne zdanie to coś złego!  
Dzisiaj beznamiętność i schematyzm rośnie w cenie.  
Masz potakiwać! Przyzwyczajaj się do tego!

Nie wierz Darwinom, Kartezjuszom, Kopernikom,  
Znowu dogmaty religijne są przy głosie,  
Bezbożne treści zastąpimy biblistyką,  
Giordana Bruna lepiej spalić znów na stosie.

Matematykę trzeba będzie zmieścić z cokołu,  
Niech uczeń szybko szkolnej się wyrzeknie tarczy.  
Byleby umiał podać liczbę apostołów,  
Potrafił liczyć do trzech (króli). To wystarczy.

Edukowanie to dla dziewcząt zbędny bagaż.  
Emancypantki to lektura zakazana!  
Po co kobietom niezależność i odwaga?  
Niech nie ośmiela się, panowie, myśleć za nas.

Według ministra, to zadanie jest kluczowe:  
Ugruntowywać w szkole cnoty mam niewieście.  
I to mnie cieszy! Chociaż wciąż zachodzę w głowę,  
Jak mam to wdroić na sprawdzianach i na teście?

Ja do współpracy na tym polu jestem skory,  
Sprostam wymogom, spodziewając się efektów,  
Z partii rządzącej będę czerpał liczne wzory,  
Mam do pomocy tegie tuży intelektu.

Kręgi rządowe są przykładem cnot wszelakich:  
Prawda, uczciwość, sprawiedliwość, ideowość.  
Nauczycielem ma być ktoś nie byle jaki,  
Dobry ma ślepo wierzyć w wodza każde słowo.

Na zakończenie jeszcze tylko jedno słówko,  
Chcę do pobożnych z nowym rokiem dodać życzeń:  
Cnoty niewieście chętnie sprawdzę przed klasówką,  
Zobowiązuję się, że każdą w mig zaliczę.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Gadka Tadka

## Polaku, włącz myślenie i wyobraźnię!

Tadeusz Porębski



Mam obecnie czas żaloby po moich dwóch nagle zmarłych kolegach, więc dopadła mnie melancholia, a to najlepszy czas na rozmyślanie. Pewnego dnia wyjątkowo obejrzałem dwa serwisy informacyjne – w TVN i TVP. Zwyczajowo albo w ogóle nie oglądam serwisów, a jeśli już, to jedynie TVN, choć ostatnio prezentują się w coraz agresywniejszym tonie, a to mnie złości. Po odejściu od telewizora skonstatowałem ze zdumieniem, że obejrzałem serwisy i komentarze do wydarzeń z dwóch różnych krajów. W TVP Polska to kraina powszechnego dobrobytu, wzór praworządności, państwo mlekiem i miodem płynące, rządzone przez najlepszych z najlepszych, zaś opozycja to szkodnik syjący piach w sprawnie działające tryby. Natomiast dla komentatorów z TVN obecny rząd to złodzieje, nieudacznicy, oszuści i populisci, prowadzący nasz kraj wprost do przepaści. Żeby rozstrzygnąć komu uwierzyć, należy włączyć myślenie i przede wszystkim wyobraźnię, a następnie dokonać analizy faktów.

Wpierw włączyłem wyobraźnię i popatrzyłem na Polskę będącą poza Unią Europejską. Ukazał mi się kruchy, ogołocony z zagli stateczek miotany potężnymi bałwanami z kierunków wschodniego i zachodniego. Taka zdana na własny los łupinka, która lada moment zniknie pod powierzchnią morza. Poczułem płynący z jej wnętrza specyficzny odór dyktatury, znany mi z czasów komuny, jak również towarzysza Szmaciaka, wrzeszczącego na mnie, że jestem gorszy sort, bo nie popieram jedynie słusznej linii prezentowanej przez jedynie słuszną partię, czyli Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. A zaraz potem kopy w zębra wymierzane mi w marcu 1968 r. przez tajniaków na komendzie milicji przy ul. Wilczej. Po wyłączeniu wyobraźni przeszedłem do analizy faktów. To, co obecna władza wyczynia z polskim systemem sądownictwa, zjeżyło mi włosy na głowie. To ciągle postępujący chaos, którego już nie da się opanować.

W posunięciach rządzących coraz bardziej widoczna jest schizofrenia, bo z jednej strony dekomunizacja i dezubekizacja, czyli radykalne obniżanie bądź odbieranie emerytur funkcjonariuszom komunistycznego aparatu represji, a z drugiej komunistyczny prokurator stanu wojennego w todzie sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kiedy posłuchałem tego typu, kiedy zobaczyłem, co wyprawia z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, poczułem jakby pan Jarosław Kaczyński plunął mi prosto w twarz. Idę dalej. Czy prezydent Lech Kaczyński, bliźniak prezesa Jarosława, podpisał 10 października 2009 r. Traktat Lizboński? Bez wątplenia – to fakt historyczny. Jeśli podpisał, zrobił to w imieniu nas wszystkich – parlamentu, rządu oraz obywateli. A tam stoi jak wół: “Wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej mają pierwszeństwo przed prawem państw członkowskich”. A my co? W 2009 r. akceptujemy taki stan rzeczy (jak zresztą 26 pozostałych państw UE, bez wyjątku), a w 2021 r. mówimy sędziom TSUE, wydającym wyrok w sprawie nielegalnie działającej tzw. Izby Dyscyplinarnej SN, pocałujcie nas w zadek! Kto będzie szanował państwo sprzeniewierające się traktatom międzynarodowym, podpisanym z własnej nieprzymuszonej woli? Kto uszanuje obywatela takiego państwa?

PiS w ramach tak zwanej Zjednoczonej Prawicy rządzi w imieniu 8,05 mln wyborców, dzisiejsza opozycja zaś reprezentuje prawie 9 mln Polaków, co oznacza, że PiS, owszem, posiada mandat do rządzenia państwem, ale nie w stylu jedynie słusznej siły dyktującej reszcie społeczeństwa własne warunki. A co widzimy w Sejmie, administracji państwowej, agendach rządowych i spółkach skarbu państwa? Wszystko, co sprzeczne z ideologią, kursem obranym przez PiS i nie posiada pisowskiego identyfikatora, wrywane jest z korzeniami. Żadnego poszanowania do opozycji, czytaj

**„Kto będzie szanował państwo sprzeniewierające się traktatom międzynarodowym, podpisanym z własnej nieprzymuszonej woli?”**

ponad 9 mln Polaków, żadnego poszanowania dla odmiennie myślących (LGBT) i wreszcie żadnego respektu dla ustanowionego i obowiązującego prawa (także wynikającego z podpisanych i wiążących nas międzynarodowych umów bądź traktatów). Jeżeli obecne prawo nam wadzi, zwołujemy Sejm i

zmieniamy je na taką modłę, jaka nam odpowiada. I oczywiście, kto nie z nami, ten przeciwko nam, gorszy sort, łże-elity, tam stało ZOMO, a tu my, etc. To jest czysty bolszewizm, narodowy socjalizm – jak zwął, tak zwął. Taki styl rządzenia państwem nie ma nic wspólnego z demokracją.

W róg jest wszędzie – wewnątrz kraju i za granicą. Czy my w ogóle mamy przyjaciół? Ci zza Wielkiej Wody są obecnie do nas mocno zdystansowani, z Brukselą na pierśku, z TSUE też, Rosja wróg śmiertelny, Czesi pozywiają nas przed Trybunał i wygrywiają, Niemcy powinni zapłacić nam z bilion euro za zniszczenia wojenne, a odmawiają, Żydzi nas osaczają i próbują okradać, panoszą się lewactwo i pedałstwo. Niedoczekanie, tu jest Polska – katolicka, bogoojczyźniana, patriotyczna, szanująca piastowski korzeń! Z tym piastowskim korzeniem coś jednak jest nie tak. W języku angielskim i wielu innych Słowianin to slav, a niewolnik slave – w niemieckim zaś sklave. Nazwa bardzo podobna, różniąca się tylko jedną literą, prawie tożsama. “To slave away” oznacza harować, tyrać. Historycy twierdzą, że w piątym i szóstym stuleciu naszej ery trwał handel niewolnikami wyprawdzanymi ze Słowiańszczyzny w kierunku zachodnim, prowadzony przez kupców żydowskich (radanici), a później także przez Germanów i Wenecjan. W efekcie etnonim Słowianin ulegał deonimizacji (proces utraty nazwy własnej i przeniesienie jej do kategorii nazw pospolicitych) stopniowo stając się synonimem niewolnika, by stać się wyłącznie wyrazem pospolicym znaczącym niewolnik, czyli silny, nijaki, o niezbyt lotnym umyśle.

Czy dlatego Polacy – z niewielkimi wyjątkami – nie są narodem twórców, kreatorów i wynalazców? To dobre pytanie. Czy dlatego na świecie nie chcą czytać polskich pisarzy, oglądać filmów polskich reżyserów, rozkoszować oczu dziełami polskich malarzy, korzystać z polskich wynalazków i technologii (których zresztą brak), jeździć polskimi samochodami i motocyklami (których nie posiadamy), paradować na prestiżowych imprezach w reakcjach stworzonych przez polskich dyktatorów mody, rozmawiać przez polskiej produkcji telefony komórkowe, czy patrzeć w ekrany nowoczesnych polskich telewizorów plazmowych (pomarzyć dobra rzecz)? Czy dlatego w wyborach promujemy ludzi byle jakich, bo samych nas cechuje bylejakowość? Prawda jest taka, że nie mamy Europe nie do zaferowania, nawet hulajnogi własnej konstrukcji.

I z tak mizernym dorobkiem, a jeszcze mniejszym potencjałem intelektualnym, o gospodarczym i technologicznym w ogóle nie wspominając, moglibyśmy pozwolić sobie na wyjście z UE, do czego dąży PiS? W czasach wszechobecnych korporacji byłibyśmy skazani na unicestwienie. Anglia mogła sobie pozwolić na wyjście ze Wspólnoty, ponieważ posiada potężny potencjał gospodarczy, technologiczny i militarny. Polska, która przez ostatnie stulecia albo w ogóle na mapie nie istniała, albo stanowiła zadupie kontynentu, otrzymała po latach niewoli bilet wstępu do Europy. Możemy na olbrzymim europejskim rynku handlować naszymi towarami, możemy podróżować bez wiz, nasze dzieci mogą kształcić się na zagranicznych uczelniach i legalnie pracować, prowadzić własny biznes. Możemy czerpać z najnowszych europejskich technologii i otrzymywać od UE o wiele więcej kasy niż wpłacamy jako państwo członkowskie. W latach 2021–27 mamy otrzymać z Funduszu Odbudowy łącznie 770 miliardów zł – od takiej kwoty może zakreślić się w głowie.

I mielibyśmy to stracić, bo niejaki pan Z. wymyślił Izbę Dyscyplinarną SN, by podporządkować sobie sędziów i mieć wpływ na wydawane przez nich wyroki? A kiedy TSUE uznaje to gremium za nielegalne i nakazuje wygasic jego działalność, ten mały człowieczek z wielkim ego oskarża sędziów z Luksemburga o “kolonialne myślenie” i publicznie oświadcza, że nie uznaje takiego wyroku! Klakierzy natychmiast podnoszą jazgot, że Polska jest dyskryminowana. To kolejna brednia, bo w tym samym dniu, w którym TSUE wydał niekorzystny dla polskiego rządu wyrok w sprawie działalności Izby Dyscyplinarnej SN, wydał jednocześnie wyrok korzystny dla naszego kraju. Trybunał uznał mianowicie argumentację ze skargi Polski w sprawie decyzji zwalniającej gazociąg OPAL z niektórych przepisów tzw. Trzeciego Pakietu Energetycznego. Sędziowie wytknęli Komisji Europejskiej, że przy wydawaniu decyzji zwalniającej uchybiła obowiązkom wynikającym z traktatowej zasady solidarności i nie zbadała wpływu swojej decyzji m.in. na rynek polski.

Mam ostatnio wrażenie, że żyję w w rzeczywistości wypełnionej absurdem i wszechobecnym niepokojem, w klasycznej sytuacji kafkowskiej. Niepokojąco blisko czasów komuny i realnego socjalizmu. Nie chcę powtórki z historii. Nikt nie powinien chcieć, szczególnie wieś – elektorat PiS. Bo jeśli wyjdziemy z UE, skończą się unijne dopłaty i z wiejskich obębsz znikną samochody oraz nowoczesne traktory. Nie będzie można sprzedawać na Zachód za dobre pieniądze gąsek, mięska, owoców, warzyw i innych pldów, bo zostaną obłożone wysokimi cłami. Nie byłem i nie jestem za rozwiązywaniem problemów obywateli na ulicy. Ale jeśli do tego dojdzie, deklaruję publicznie, że dołączę do buntu jako jeden z pierwszych.

Romanowowie – ważna dla Polski linia dynastyczna <sup>1</sup>

# Idąc do władzy po trupach...



Lech Królikowski

**Inicjatorem utworzenia Królestwa Polskiego był cesarz Rosji Aleksander I Romanow. Wywodził się z jednej z dwóch historycznych dynastii rosyjskich. Pierwszą byli Rurykowicze, którzy panowali w państwie moskiewskim do 1610 roku (z przerwą w latach 1598-1606). Ostatnim (z głównej linii) był syn Iwana Groźnego Fiodor I. Z Rurykowiczów wywodził się także Wasyl IV Szujski, który zmarł w polskiej niewoli w Gostyninie 12 września 1612 roku.**

Drugą, a zarazem ostatnią moskiewsko/rosyjską dynastią byli Romanowowie. Pierwszym władcą z tej dynastii był Michał III, powołany na tron moskiewski w 1613 roku. Po jego śmierci w 1645 r. tron objął syn Aleksy, który panował do 1676 r. Po jego śmierci państwem władali: w latach 1676-1682 – Fiodor III, w latach 1682-1689 – Iwan V, a w latach 1689-1725 – Piotr I Wielki, od 1721 r. – cesarz.

Po Piotrze I tron objęła jego żona Katarzyna Skawronska, która pod imieniem Katarzyny Pierwszej panowała w latach 1725-1727. Piotr miał jednego syna Aleksęgo, którego na rozkaz ojca uwięziono i skazano na śmierć (1718 r.). Po śmierci Katarzyny I (1727 r.) na tron powołano jedenastoletniego syna Aleksęgo – Piotra, który panował niespełna trzy lata (1727-1730) pod imieniem Piotra II. Na nim (w 1730

r.) wygasła męska linia Romanowów, po czym nazwę rodu przyjął spowinowacony z Romanowami niemiecki ród Holstein-Gottorp. Fakt sprawowania władzy w Rosji przez Niemców był powszechnie znany i artykułowany w szczególnych chwilach, np. podczas buntu dekabrystów, gdzie żołnierze i pospólstwo wołało: „Precz stąd z Niemcami!”<sup>2</sup>.

Po Piotrze II na rosyjskim tronie zasiadła córka Iwana V, brata Piotra I – Anna, która panowała od 1730 do 1740 r. Anna władzą dzieliła się ze swoim kochankiem Ernestem Bironem (Ernest Jan Bühren), który z łaski i z poparciem Anny został księciem – wówczas jeszcze polskiej – Kurlandii i Semigalii, a po śmierci Anny w 1740 r. stał się regentem Cesarstwa Rosyjskiego w zastępstwie małoletniego cara Iwana VI (Antonowicza z dynastii Welfów). Interesującym faktem jest to, że faworyt Anny przybrał herb i nazwisko francuskich książąt Bironów, a także zakupił dobra ziemskie Syców na Dolnym Śląsku. „Wolne państwo stanowe Syców” (niem. der freien Standesherrschaft Groß Wartenberg), była jednostką terytorialną istniejącą od 1489 r. Bironowie władali dobrami sycowskimi do 1945 roku.

Ernst Biron został szybko usunięty z funkcji regenta i zesłany na Syberię. Z biegiem lat łagodzone jego uwięzienie, aż w końcu powrócił na tron kurlandzki odebrany wówczas synowi Augusta III władcy Rzeczypospolitej – Karolowi Krystianowi Wettynowi. Biron wybudował w Kurlandii dwie wspaniałe rezydencje: w Mitawie (stolicy Kurlandii) oraz w miejscowości Rundale.

Cesarzowa Anna Iwanowna wyznaczyła na swego następcę Iwana, syna wnuczki cara Iwana V, żony księcia brunszwickiego. W chwili śmierci Anny, następca tronu miał zaledwie dwa i pół miesiąca (Iwan VI). Z tronu usu-

nęła go córka Piotra I – Elżbieta, która panowała od 1741 do 1762 r.. Na następcę wyznaczyła swego siostrzeńca, księcia holsztyńskiego, który przyjął imię Piotr III, a wraz ze swymi potomkami przyjął nazwisko Romanow, rezygnując z nazwiska rodowego. Elżbieta wybrała mu także żonę, którą została Zofia Anhalt-Zerbst ze Szczecina. W wyniku przewrotu pałacowego Piotr III został zamordowany, a w czerwcu 1762 r. na czele państwa stanęła jego żona, która panowała 34 lata pod imieniem Katarzyny II. Do historii weszła jako Katarzyna Wielka, a do ludowej legendy jako nimfomanka. Jednym z jej kochanków był późniejszy król Stanisław August Poniatowski, z którym miała córkę Annę (zmarła w niemowlęctwie). Następcą Katarzyny został jej syn Paweł I (1796-1801), zamordowany „przez bliższych współpracowników za wiedzą i, jak się wydaje, także za przyzwoleniem swego syna – Aleksandra I (1801-1825)”<sup>3</sup>.

Władza rosyjskich caryńskich różniła się od władzy innych monarchów europejskich. W rosyjskim zbiorze praw (Swod zakonow rossijskoj impierii, Petersburg 1897, I, cz. 1) napisano:

„Cesarz rosyjski jest monarchą samowładnym i absolutnym. Posłuszeństwo jego władzy najwyższej nie powinno być skutkiem samej tylko bojaźni, lecz jest również sprawą sumienia, co sam Bóg postanawia”. W tamtej Rosji car był źródłem prawa. Mógł obchodzić ustanowione wcześniej prawo, a nawet działać sprzecznie z jego przepisami. Nie było to bezprawiem, gdyż to właśnie car (cesarz) odpowiadał przed Bogiem za wszystkie swe uczynki i za postępowanie swoich poddanych. Bez przyjęcia do wiadomości powyższego, trudno niekiedy zrozumieć postępowanie rosyjskich monarchów w Królestwie Polskim, ale także – do pewnego



Rundale - pałac Bironów.

stopnia – władzy komunistycznych dyktatorów po 1917 roku.

„Rosyjskie prawo sukcesji, ustanowione przez cara Pawła w 1797, stawiało pięć warunków: po pierwsze, monarcha musi być wyznania prawosławnego. Po drugie, musi być mężczyzną (o ile w carskiej rodzinie znajdują się odpowiedni kandydaci). Po trzecie, matka i żona monarchy lub następcy tronu przed zawarciem małżeństwa muszą przejść na prawosławie. Po czwarte, monarcha lub następca tronu musi poślubić kobietę z innej dynastii panującej; małżeństwo z kobietą niższego stanu, nawet gdyby należała ona do najznakomitszej arystokracji, uniemożliwia takiej parze i jej potomkom wstąpienie na tron. Po piąte, przyszły monarcha może ożenić się tylko za zgodą panującego cara”<sup>4</sup>.

Cesarzami Rosji i królami Królestwa Polskiego było pięciu władców: Aleksander I (1815-1825), Mikołaj I (1825-1855), Aleksander II (1855-1881), Aleksander III (1881-1894) oraz Mikołaj II

(1894-1915). Rządy w Królestwie Polskim zależały więc, w dużej mierze, od osobowości poszczególnych cesarzy-królów, a także ich namiestników – później generał-gubernatorów warszawskich, chociaż bardziej prawidłowo byłoby nazwać ich generał-gubernatorami Królestwa Polskiego, albowiem ich władza obejmowała całe Królestwo, a każda gubernia – w tym warszawska – miała swojego gubernatora.

## Przypisy:

1. Redakcja „Passy” postanowiła zaprezentować P.T. Czytelnikom kilka wybranych fragmentów nowej książki prof. Lecha Królikowskiego, pt.: *Polskie Królestwo Romanowów*. Książka jest aktualnie przygotowywana do druku przez „Wydawnictwo Warszawskie”. Do prezentacji wybrano jeden z licznych wątków tej pracy – postaci pięciu rosyjskich carów, którzy w latach 1815-1915 władali znaczną częścią ziem polskich. W wybranych fragmentach pominięto przypisy, a teksty nieco skrócono (w porównaniu z wersją książkową).



Herb Domu Romanowów.

2. Ursyn Niemcewicz Julian, *Dziennik z lat 1820-1828*, wybór i opracowanie Izabella Rusinowa, Aleksandra Krupa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 208.

3. Serczyk Władysław A., *Romanowowie*, [w:] *Dynastie Europy*, praca zbiorowa pod red. Antoniego Mączaka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1997, 2003, s. 358.

4. Massie Robert K., *Romanowowie ostatni rozdział*, Wyd. „Amber”, wyd. II, Warszawa 2007, s. 230-231.

# Perełka architektury i psy myśliwskie

**Postawiony by służyć podróżnym budynek dawnej karczmy obecnie służy za muzeum. Położony przy alei Wilanowskiej zażytek ujmuje kształtem architektonicznym i swoją historią.**

Osoby jeżdżące aleją Wilanowską w kierunku metra z pewnością nie raz zastanawiały się jaką tajemnicę skrywa charakterystyczny budynek podobny do neorenesansowego domu z przedmieścia słonecznej Italii. O współczesnym przeznaczeniu budynku informuje czerwona, administracyjna tabliczka. Muzeum Historii Ruchu Ludowego ma tu swoją siedzibę pod adresem al. Wilanowska 204 od 1984 roku. Pierwotnie budynek służył nie kulturze, ale nieco bardziej przyziemnym celom, była tu karczma, od koloru elewacji nazwana „Zółta”.

## Samuraj z baszty

W tym miejscu oberże były już wcześniej – tu odnotowywano knajpę Belle-Vue. Lokalizacja ta wiązała się Wilanów z Traktem Piaseczyńskim, czyli dzisiejszą ul. Puławską. Zarządcy dóbr wilanowskich postanowili wybudować nowy obiekt. Powstał on w połowie XIX wieku według projektu włoskiego architekta Franciszka Marii Lanciego. Inspiracją były wille bogatych toskańczyków. Uwagę zwracają wieżyczki i charakterystyczne daszki i doświetlenia. Na dole była jadalnia z pięcioma stołami i tyłomaż ławami, zaś u góry mieściły się pokoje gościnne. W obiekcie miał

bywać u przyjaciela Konstanty Ildefons Gałczyński. Pierwotnie zespół obejmował, oprócz budynku karczmy, także wozownię i podwórze z sadem owocowym otoczone murem.

Niestety, rosnąca popularność ruchu kolejowego spowodowała, że oberża zbankrutowała na początku XX wieku. Budynek popadał kolejne lata w ruinę, gdy w latach 20. XX wieku do baszty niszczonego budynku samowolnie wprowadził się Ry?ch? Umeda – japoński wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego. Budynek wciąż jednak należał do właścicieli dóbr Wilanowskich – rodu Potockich. W 1929 roku właściciel obiektu Adam hr. Branicki wynajął karczmę Towarzystwu Hodowli Psów Myśliwskich. Co ciekawe Ry?ch? Umeda otrzymał tam posadę...stróża nocnego. Budynek wówczas odnowiono i już w 1931 roku rozpoczęły się tam szkolenia dotyczące tresury psów myśliwskich. Nazwę „Zółta Karczma” wymyślił właśnie w latach 30. XX wieku Konstanty Ildefons Gałczyński, który był przyjacielem...Japończyka Umedy. Organizowano tu zjazdy, szkolenia oraz uroczystości z udziałem najwybitniejszych w Europie hodowców psów. Towarzystwo w 1937 przeniósło swą siedzibę do Radzymina.

## Wieża powstanców

Wiadomo, że w czasie powstania warszawskiego wieżyczka karczmy pełniła rolę punktu obserwacyjnego dla powstańców: podczas walk o Mokotów i spraw-



dzania przedpola Sadyby i Służewa. Po wojnie budynek został opuszczony i popadł w ruinę. O zabytku w ruinie rozpisywały się ówczesne gazety. W 1966 roku budynek przeszedł na własność Skarbu Państwa. W latach 70. XX wieku budynek chciano rozebrać, jednak nie dopuściło do tego Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Dzięki staraniom społeczników w 1971 roku obiekt trafił na listę zabytków.

Dzięki staraniom Ministerstwa Kultury został odrestaurowany na początku lat 80., zaś od 1984 jest siedzibą Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Do najciekawszych i najliczniejszych zbiorów należą: ekspozyty związane z walką o wolność Polski w XVIII i XIX w. (powstania 1794 i 1863) oraz w XX w. (1914-1921 i 1939-1945); pamiątki i przedmioty osobiste działaczy ruchu ludowego, m.in. zbiór Izzydora Mermona, Wincentego Witosa, Stefana Pawłowskiego, Stanisława Osieckiego, Tadeusza Chciuka-Celta, Stanisława Mikołajczyka; zbiór ponad 250 sztandarów stronnictw i organizacji ludowych działających w Polsce i na emigracji; dokumenty związane z działalnością PSL na emigracji; malarstwo i rzeźba profesjonalna oraz nieprofesjonalna, prezentująca życie wsi, zajęcia ludności w twórczości m.in. Włodzimierza Tetmajera, Antoniego Piotrowskiego, Karola Popiela. W ogrodzie karczmy znajduje się zespół rzeźb portretowych, przedstawiających działaczy polskiego ruchu spółdzielczego. **Piotr Celej**

**TANI SERWIS  
KOMPUTEROWY**  
18 zł/h, 24 h  
Dojazd 0 zł  
506 480 505

## KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI  
ZA GOTÓWKĘ**  
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,  
MILITARIA I INNE  
UL. DĄBROWSKIEGO 1  
22 848-03-70 601-352-129

ANTYKI i starocie tanio  
sprzedam Ursynów 691 511 221

## MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,  
504 899 717

## NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609  
MATEMATYKA, FIZYKA,  
691 502 327

## NIERUCHOMOŚCI

**BEZPOŚREDNIO** kupię 3-  
pokojowe, 511 642 709  
**DO WYNAJĘCIA** gabinet w  
salonie fryzjersko-kosmetycznym,  
Piaseczno, ul. Rubinowa, nad  
Pocztą, 601 231 501; 602 747 333  
**DZIAŁKI** rekreacyjno-  
budowlane, Prażmów,  
602 770 361  
**KUPIĘ** las, okolice Prażmowa,  
602 770 361  
**MIESZKANIE** 48 m<sup>2</sup>, parter,  
ul. Hawajska sprzedam  
bezpśrednio, 602 651 211  
**SPRZEDAM** działkę budowlano-  
rolną 4800 m<sup>2</sup> z domem i sadem,  
Janików, mazowieckie,  
798 851 194

## AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zał"

**pilnie i okazjnie sprzedaje tematy:  
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami  
otrzymasz drogą mailową.**  
Tel.: 601 720 840

### Mieszkania: sprzedają:

- **Centrum**, 24 m<sup>2</sup>, 1 pok.,  
świetny standard, 100 m od  
st. metra, cisza, spokój,  
601 720 840
- **Konstancin**, 100 m<sup>2</sup>  
apartament, obok parku, dobra  
cena, 601 720 840
- **Konstancin**, rezydencja 400  
m<sup>2</sup>/3500 m<sup>2</sup>, starodrzew, wysoki  
standard, 601 720 840
- **Sadyba**, 550 m<sup>2</sup>, wynajęte na  
hostel z najemcą na 10 lat, 2,7 mln.  
zł, 601 720 840
- **Starówka**, koło Rynku, 53 m<sup>2</sup>,  
2 pokoje, do wejścia, 601 720 840
- **Starówka**, 79 m<sup>2</sup>, 3 pok. c.1.3  
mln. zł, do neg., cisza, spokój,  
świetny punkt, 601 720 840
- **Ursynów**, 61 m<sup>2</sup>, 3 pok., I p.,  
do wejścia, 601 720 840
- **Ursynów**, 2 pok., 42 m<sup>2</sup>, blisko  
metro, po remoncie, c. 535 tys.zł,  
601 720 840
- **Ursynów**, 2 pok., 48 m<sup>2</sup>,  
550 tys. zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok., 58 m<sup>2</sup>,  
c. 710 tys. zł, 601 720 840
- **Ursynów Imielin**, 70 m<sup>2</sup>,  
3 pok., z garażem, ładne,  
601 720 840

## DUŻY WYBÓR DOMÓW: Sadyba, Mokotów, Wilanów, Powsin, Konstancin. Zapraszamy do współpracy, 601 720 840

### Dom:

- **Dom** ok. Góry Kalwarii,  
w stanie surowym 230 m<sup>2</sup> na  
działce 1300 m<sup>2</sup>. Cicha, spokojna  
okolica, tylko 350 tys. zł,  
601 720 840
- **Konstancin**, rezydencja 400  
m<sup>2</sup>/3500 m<sup>2</sup>, starodrzew, wysoki  
standard, 601 720 840
- **Konstancin**, 400m<sup>2</sup>/1300m<sup>2</sup>,  
ładny dom w dobrej cenie, tylko  
1,9 mln zł, 601 720 840
- **Konstancin**, okazja dom  
wolnostojący 190/1100 m<sup>2</sup>,  
jedynie 1.250 tys.zł, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, atrakcyjne  
domy na sprzedaż, od 200 do 450  
m<sup>2</sup>, 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom, 300  
m<sup>2</sup>, świetny punkt, 601 720 840
- **Piaseczno Gołków**, 80 m<sup>2</sup>  
dom, działka 500 m<sup>2</sup>, c. 630 tys. zł,  
601 720 840
- **Ursynów**, pół bliźniaka, 610  
m<sup>2</sup> na mieszkanie lub biuro,  
c. 3,8 mln.zł, 601 720 840,
- **Zalesie Dolne**, piękna  
rezydencja 310/3500 m<sup>2</sup>: piękny  
ogród, piękny dom, 601 720 840

### Działki:

- **Działka** 1600 m<sup>2</sup>  
k.Konstancina (5 km), pod  
budowę domu, ładna, zielona,  
cisza, spokój, świetna cena,  
601 720 840
- **Konstancin**, działka 3300 m<sup>2</sup>,  
strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Chyliczki**, działka 5000 m<sup>2</sup>  
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera  
lub mniejsze części po 1250 m<sup>2</sup>  
każda, 601 720 840
- **Chyliczki** 5700 m<sup>2</sup> pod mini  
osiedle bliźniaków lub pod  
rezydencję, 601 720 840
- **Pyry**, 1900 m<sup>2</sup>, tuż przy ul.  
Puławskiej, c. 2 mln.200 tys. zł,  
superpunkt, 601 720 840
- **Wesoła** 63 000 m<sup>2</sup>,  
inwestycyjna, blisko autostrady,  
601 720 840
- **Wilanów**, 5000 m<sup>2</sup>, pod  
bud.jednorodzinne, ładna działka,  
601 720 840

### Do wynajęcia:

- **Mokotów**, ul. Belwederska,  
4 pokoje, 108 m<sup>2</sup>, do wynajęcia  
6500 zł/m-c, 601 720

### Lokale handlowe:

- **58 m<sup>2</sup>** z dobrym najemcą,  
tylko 830 tys. zł.
- **Biedronka**, z najemcą.  
Wieloletnia umowa, 601 720 840
- **Biurowiec**, 3000 m<sup>2</sup>,  
Warszawa, dobry standard, z  
parkingiem na 75 samochodów,  
możliwość kupna 1/2 biurowca,  
601 720 840,
- **Centrum**, lokal 160 m<sup>2</sup> –  
sprzedaż – z najemcą – 10 lat,  
dobra inwestycja, 601 720 840
- **Grochów**, ok. Ronda  
Wiatraczna 240 m<sup>2</sup>, sklep  
spożywczy działający, dobre  
dochody, do wynajęcia, 18 tys.  
zł/m-c lub sprzedaż, c. 2.5 mln. zł,  
z powodu braku czasu,  
601 720 840
- **Kamienica** 421 m<sup>2</sup> + lokale  
handlowe, wszystko wynajęte,  
czynsz płacony przez najemców  
20 tys/m-cznie - sprzedam,  
601 720 840
- **Lokal** handlowy 120 m<sup>2</sup>, z  
najemcą, okolice Nowego Światu,  
601 720 840
- **Lokal** z wieloletnim najemcą,  
stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów,  
601 720 840

- **Mokotów** 70 m<sup>2</sup>, lokal z  
najemcą, gastronomia, c. 1 mln  
450 tys. zł brutto, wynajęty na  
10 lat, 601 720 840
- **Mokotów Dolny** lokal  
handlowy 90 m<sup>2</sup> z witryną, stan  
deweloperski, 601 720 840,
- **Sadyba**, lokal handlowy 110  
m<sup>2</sup> do wynajęcia, wysoki standard,  
witryny przy głównej ulicy,  
601 720 840
- **Ursynów-Kabaty**, 128 m<sup>2</sup> lokal  
z witrynami, dobry punkt, do  
wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840
- **Wilanów**, lokal handlowy  
76 m<sup>2</sup>. Cena 725 tys. zł lub  
wynajem 5300 zł + VAT za m-c.  
Dobry punkt, 601 720 840
- **Zoliborz**, 75 m<sup>2</sup>, wynajęty na  
10 lat, z najemcą, c. 1 mln 550  
tys. zł, 601 720 840

## AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zał"

**pilnie szuka dla swoich klientów:  
mieszkań, apartamentów,  
domów, rezydencji,  
niezabudowanych działek gruntu  
w południowej części Warszawy  
(Konstancin, Piaseczno i okolice,  
Sadyba, Wilanów, Mokotów,  
Stegny, Ursynów, itd.).**  
Tel.: 601 720 840

## AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zał"

**pilnie poszukuje mieszkań  
i czteropokojowych  
do kupna bezpośrednio,  
tel. : 601 720 840**

## POGRZEBOWE

**OPIEKA  
NAD GROBAMI**  
tanio i solidnie  
500 336 607

## USŁUGI POGRZEBOWE

Mokotów, Ursynów  
ul. Rzymowskiego 35  
tel: 691 193 581 24h  
www.tobiasz24.pl

## Usługi Pogrzebowe URSYNÓW

Tel. 24h: 600 399 199  
Komisji Edukacji Narodowej 53  
© 22 499 20 01

www.pogrzeburzynow.pl

## NAGROBKI już od 2899 zł

22/214 06 31  
500 290 360  
EKSPOZYCJA  
Wólka Węglowa  
ul. Palisadowa 15

## PRACA

**ZATRUDNIĘ** do prac  
remontowych na terenie  
Ursynowa, 506 174 205;  
509 544 286

## PRZEDSZKOLE nr 412

poszukuje do pracy na stanowisko  
woźnej oddziałowej na cały etat – 2  
osoby. Osoby zainteresowane  
proszone są o kontakt  
tel. 22 544 06 53 lub wysłanie  
CV na adres e-mail:  
przedszkole412zoi@gmail.com

## USŁUGI

### AAA MALOWANIE

tanio, remonty,  
glazurnictwo  
669 945 460

**AA GLAZURA**, terakota,  
remonty, 794 781 765  
**BEZPYŁOWE** cyklinowanie,  
malowanie, gładzie 22 756 57 63,  
502 093 588  
**DEZYNSEKCJA**, skutecznie,  
22 642 96 16

**DOCIEPLANIE** budynków,  
poddaszy, malowanie elewacji -  
kilkunastoletnie doświadczenie,  
501 624 562

**DOCIEPLANIE** budynków,  
szybko, tanio, solidnie,  
tel. 502 053 214  
**HYDRAULIK**, 602 651 211  
**HYDRAULIK**, pełen zakres,  
601 81 85 81

## KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska

Obsługa prawna firm  
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,  
prowadzenie negocjacji,  
sporządzanie:  
umów, pism procesowych,  
odwołań  
tel. 602 134 102

### KOMPUTERY

pogotowie,  
ul. Na Uboczu 3,  
tel. 22 894 46 67, 6  
96 37 37 75

### KOMPUTERY

serwis, sprzedaż,  
FLYCOM,  
Pasaż Ursynowski 9,  
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

**MALOWANIE**, 722 920 650  
**MALOWANIE**, gładź,  
505 735 827  
**MALOWANIE**, hydraulika,  
remonty, 501 050 907  
**NAPRAWA** lodówek,  
602 272 464  
**NAPRAWA** lodówki, pralki,  
502 562 444

**NAPRAWA LAPTOPÓW**  
ELEKTRONIKA KOMPUTERY  
CENTRUM SERWISOWE  
ul. Meander 2 A  
668 108 222

## NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO

**SONY, PANASONIC,  
LG, SAMSUNG  
I INNE**

ul. Meander 2 A  
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA  
MASZYN DO SZYCIA**  
DOJAZD GRATIS  
tel. (022) 844 81 58

**NAPRAWA 24h**  
chłodnie  
lodówki  
kostkarki  
do lodu  
603-584-876

## STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza  
dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

### PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9  
☎ (22) 641 22 77,  
☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132  
☎ (22) 894 58 68  
● RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NŹZ PROTETYKA  
ORTODONCJA na NŹZ  
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13  
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

**W SPRAWIE  
OGŁOSZEŃ DROBNYCH  
PROSIMY O KONTAKT  
POD NUMEREM  
509 586 627**

## EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10  
komórkowy: 602 627 232  
okna@eko-bud.com.pl  
okna drzwi rolety parapety  
bramy garażowe  
SPRZEDAŻ \* MONTAŻ \* DORADZTWO

BIURO HANDLOWE  
WARSZAWA- URSYNÓW  
ul. Roentgena 45, lok 4B  
tel/fax: 22 / 644 73 63  
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE  
WOŁOMIN  
ul. 1-go Maja 26B  
tel/fax: 22 / 787 1646  
wolomin@eko-bud.com.pl

**vetrex**  
okna premium



**W prawo czyli w lewo**

**UTO i inne wynalazki**

Mirosław Miroński



Język polski jest piękny, dosadny, subtelny, ale to, jaki będzie w mowie lub w piśmie, zależy od tego, kto nim się posługuje. To narzędzie, którym można operować po mistrzowsku lub przeciwnie. Jest jak instrument muzyczny, dzięki któremu kompozytor tworzy dzieła wiekopomne, arcydzieła zaświadczone o jego kunszcie albo mierne, gdy nie potrafi z niego korzystać, gdy robi to bez wiedzy i bez przygotowania. Wtedy wszystko może zohydzić, a słuchacze, widzowie lub czytelnicy będą rozczarowani, zdezorientowani, zniesmaczeni. To co powstaje dzięki językowi jest zapisywane, lub nagrywane, zapamiętywane, trafia do nas dzięki ciągłości literatury, a także innym mediom, których rola ciągle wzrasta. Zwykle zachowują się dzieła wybitne, a inne, słabsze odchodzą w zapomnienie. Dzięki literaturze powiązanej z szerokokorozumianą kulturą dowiadujemy się o naszej historii, jak też o nas samych m.in. poprzez odpowiedź na pytania zawarte w tytule słynnego obrazu Paula Gauguina: skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? Dowiadujemy się też dlaczego jesteśmy tacy, a nie inni i co na to wpłynęło.

Paradoksalnie, choć jako społeczeństwo starzejemy się, nasz język ciągle się odmładza. Pojawiają się w nim nowe terminy, zwroty, określenia i słowa. Nowych pojęć przybywa coraz więcej i na pewno proces ten nie da się już zatrzymać. Rozwój technologii pociąga za sobą konieczność tworzenia nowego słownictwa. Słowotwórczy proces przynosi czasem efekty wywołujące śmiech konsumentów. Zapewne wielu naszych czytelników pamięta słynny „zwis męski elegancki”. Aż trudno uwierzyć, że to nazwa handlowa zwykłego krawata w drugiej połowie lat 70. XX wieku.

Tego typu przejawów pomysłowości naszych rodzimych inżynierów i handlowców było oczywiście więcej. Po rozszyfrowaniu tajemniczych terminów klienci mogli przekonać się, że autorom takiej czy innej nazwy handlowej chodziło o całkiem zwyczajny produkt, dobrze znany klientom. „Mądra” nazwa miała być chyba próbą nadania mu cech nadzwyczajnych, a na pewno była próbą nobilitacji pomysłodawców jego nazwy. Temu też miały służyć umieszczone w nazwie przymiotniki: „ozdobny”, „elegancki”. Próby wymyślenia tego rodzaju nazw to domena czasów minionych. Potrzeba wymyślenia nowych słów, aby brzmiały (zdaniem autorów tego rodzaju utworów językowych) jak najbardziej mądrze, jest zjawiskiem, z którym mamy do czynienia stale, również dziś.

Znane wszystkim słowo – deskorolka, które wydaje się być mocno zakorzenione w języku polskim, w ostatnim czasie została przechrzczona na urządzenie wspomagające ruch. Podobnie jak: rolki, wrotki i jeszcze kilka innych. Urządzenia transportu osobistego (UTO) i urządzenia wspomagające ruch, podobnie jak hulajnogi elektryczne, stały się przedmiotem nowych regulacji ustawy o ruchu drogowym. Przepisy regulujące status prawny urządzeń były dotąd niejasne i konia z rżędem temu, kto nie miałby w tym obszarze wątpliwości. W świetle nowych przepisów, które obowiązują od 20 maja tego roku, urządzenia takie jak hulajnogi napędzane siłą mięśni, elektryczne i cały szereg rozmaitych wynalazków zyskały tym samym swoją definicję. Na drogach dla rowerów, na chodnikach widzimy ich coraz więcej, zwłaszcza w dużych miastach. Wraz z powiększającą się liczbą tego typu urządzeń konieczne okazały się nowe definicje w przepisach o ruchu drogowym i zasady określające precyzyjnie prawa i obowiązki korzystających z nich osób.

Przepisy to jedno, a ich egzekwowanie to całkiem inna sprawa. Każdy, kto korzysta z dróg dla rowerów, chodników i jezdni, zapewne natknął się na hulajnogi pozostawione w miejscach, gdzie utrudniają przejście pieszym i innym użytkownikom ruchu i stwarzają zagrożenie. Widzimy je przewrócone na chodnikach, przy krawędzi jezdni, na trawnikach. Blokują wjazd i wyjazd z parkingów etc. Niewiedomy przechodzień może, potykając się o leżącą hulajnogę, odnieść poważne obrażenia. Wprawdzie ustawodawca przewiduje kary pieniężne za beztroskę korzystających z hulajnóg elektrycznych, ale jak będzie z ich realizacją w praktyce? Można się tylko domyślać. Generalnie kwestia ta nie raz będzie kłopotem dla pieszych, rowerzystów i innych użytkowników. Przepis mówi wyraźnie, że nie wolno przewozić innych osób na hulajnodze elektrycznej, a wystarczy przejść się po stolicy, żeby przekonać się, iż to martwy przepis. Wielu użytkowników hulajnóg przewozi na nich nie tylko innych dorosłych, ale również dzieci. Jeśli chodzi o małe dzieci, to poruszanie się urządzeniem transportu osobistego po drodze publicznej przez dziecko do 10 lat jest zabronione. Dotyczy to każdej sytuacji, a więc również dziecka pod opieką osoby dorosłej. Dzieci w wieku do 10 lat mogą poruszać się UTO wyłącznie w strefie zamieszkania pod nadzorem dorosłego.

Niezależnie od intencji ustawodawcy wciąż pozostaje wiele wątpliwości po stronie użytkowników. Niezbędne są akcje popularyzujące znajomość prawa dotyczącego tego rodzaju środków transportu. Korzystanie z nich zamiast z transportu spalinowego znacznie poprawi jakość naszego powietrza. Aby się jednak z pomocą nowych urządzeń bezpiecznie poruszać, trzeba mieć odpowiednią wiedzę i poznać nowe przepisy.



**Dla wszystkich**

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Klaudia Przedlacka**  
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00  
**w wtorek** między godz. 12.00 a 12.30.  
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

4x4 grid with numbers: 4, 7, 5, 9, 3, 6, 6, 2, 5, 7, 3, 2, 1, 9, 3, 8, 1, 2, 8, 9, 7, 2

7x7 grid with numbers: 7, 6, 2, 5, 3, 9, 9, 1, 3, 6, 9, 8, 1, 1, 9, 6, 2, 8, 9, 3, 9, 7

**Ważne telefony**

**Ursynów**

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61  
Centrala 22 443 71 00  
fax 22 443 72 91  
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców

22 443 72 00  
22 443 71 56  
22 443 73 01  
Policja 603 19 78 lub 112  
Ośrodek Pomocy Społecznej 22 544 12 00

Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) 1915

**Mokotów**

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27  
22 443 64 00  
Wydział Obsługi Mieszkańców

22 443 65 00  
22 443 65 01  
Urząd Skarbowy 22 502 00 00  
Pogotowie Ratunkowe 999  
22 844 04 46

Policja 22 603 11 88  
Straż Miejska 986, 22 649 40 90  
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

**Wilanów**

Urząd Dzielnicy ul. Franciszka Klimczaka 2  
22 44 35 000  
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26  
Policja 22 842 32 61  
Straż Miejska 986, 852 16 00  
Straż Pożarna 22 596 71 40

**Piaseczno**

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5  
701 75 00  
Starostwo

757 20 51  
Urząd Skarbowy 726 67 00  
Pogotowie Ratunkowe 999  
535 91 93  
Policja 997

756 70 16...18  
Straż Miejska 701 76 95  
986  
Straż Pożarna 998, 756 72 43

Pogotowie Gazowe 992  
Pogotowie Elektryczne 701 32 20  
Pogotowie Wodno - Kanalizacyjne 603 309 399

**Konstancin-Jeziorna**

Urząd Gminy ul. Piaseczyńska 77  
22 484 23 00, 22 484 23 10  
Policja 997, 756 42 17  
Straż Miejska 757 65 49  
Straż Pożarna 998, 750 18 19  
Pogotowie 999, 756 75 11

**Lesznowola**

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60  
757-93-40 do 42;  
757-92-71; 757-90-02;  
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) 756-75-11

ul. Kościuszki 9  
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10  
Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64

Ośrodek Zdrowia w Mrokowie 756-15-92  
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32  
Policja 997

757-93-90, 757-93-86  
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01  
Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie 756-15-25  
w Nowej Woli 756-73-10  
Straż Miejska 986, 750-21-60  
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85  
Pogotowie energetyczne 991  
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biurowiec Komunalny 756-30-54

Biurowiec Komunalny 756-30-54

Biurowiec Komunalny 756-30-54

Biurowiec Komunalny 756-30-54

Biurowiec Komunalny 756-30-54

Biurowiec Komunalny 756-30-54

Biurowiec Komunalny 756-30-54

Biurowiec Komunalny 756-30-54

Biurowiec Komunalny 756-30-54

**List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List**

**Kostka – precz! (sprzed Domu Kultury Stokłosy)**

Szanowna Redakcjo!

Piszę to doniesienie pod wpływem ostatnich 'ataków' pogodowych w Polsce, a więc także w Warszawie. Ostatnie dni to dla mieszkańców Ursynowa duża dawka ciepła (temperatury do 30 ST.C). Niestety, tym wysokim temperaturom towarzyszą gwałtowne burze połączone ze znaczącymi lokalnie opadami deszczu. W licznych miejscach Ursynowa. Prasa krajowa i warszawska podkreśla, że te zjawiska pogodowe powodują też gwałtowne opady wody deszczowej, której nie jest w stanie odebrać nasza podziemna instalacja wodociągowa. Przy takich gwałtownych opadach powstają na ulicach rwące potoki, utrudniające poruszanie się mieszkańców naszego blokowiska z powodu nagle powstałych dużych zalewisk wody deszczowej przy ulicach, w miejscach postojowych (dołki).



Wielokrotnie już znajdowałem w prasie pogląd, że przyczyną takich niespodziewanych sytuacji są nasze błędy przeszłości, kiedy to każdą powierzchnię między blokami (lokalne ulice, place) „upiększono”, zabeto-

nowując je kostką brukową lub asfaltem. Taka nawierzchnia nie tylko szpeci okolice, ale także pozbawia naturalną głębię możliwości wchłonięcia znacznych ilości wody opadowej bezpośrednio do gleby z pominięciem instalacji wodno-kanalizacyjnej. Instalacja miejska, jak wiadomo, ma po prostu ograniczone w czasie możliwości odbioru wody deszczowej, a to powoduje przy

gwałtownych większych opadach powstawanie znacznych zalewisk na ulicach oraz częste zalewanie pomieszczeń położonych niżej od ulic (ZWM, Lachmana, dołki parkingowe). Taki

przypadek zabetonowania dwóch powierzchni przed Domem Kultury Stokłosy (Lachmana) dostrzegła jedna z naszych mieszkanki (P. H. Żelichowska – fotograf przyrody i aktywista ekologiczna). Ten fakt został zgłoszony SBM Stokłosy do pani wiceprezes I. Bocianowskiej, a ta w trybie pilnym dokonała wizji lokalnej (zdjęcia), w wyniku której zapadła decyzja o likwidacji tych zabetonowań. W najbliższym czasie powstaną w tych miejscach klomby kwiatowe. Tym samym Dom Kultury Stokłosy, którego zespół entuzjastycznie podszedł do tego pomysłu i zaferował pomoc przy jego realizacji, wpisuje się w słynną już inicjatywę „Kultura dla klimatu”. Zapadła też decyzja przeglądu terenu SBM Stokłosy w celu likwidacji takich zabetonowanych powierzchni i zamiany ich na tereny zielone. Ten przykład właściwego działania SBM Stokłosy – likwidacji powierzchni zbędnie zabetonowanych – warty jest zalecenia w innych miejscach Ursynowa przez inne spółdzielnie mieszkaniowe i dla terenów miejskich Ursynowa.

**Stawomir Litwin**  
członek RN i DRS



Redaktor naczelny – Maciej Petruczenko; Sekretarz redakcji – Łukasz Kondej; Zespół – Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Wojciech Dąbrowski, Lech Królkowski, Katarzyna Nowińska, Bogusław Lasocki.  
Redakcja: 02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, e-mail: passa@passa.waw.pl, Internet: www.passa.waw.pl  
Biuro Ogłoszeń – Magdalena Jaworska; Dział Reklamy tel. (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001; Marketing i reklama – Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001  
Wydawca – Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213-555; e-mail: imako@imako.com.pl; Skład i hamanie – Łukasz Kondej;  
Druk: AGORA S.A., Kolportaż – Łukasz Kondej, tel. 605-364-397; PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



# KUPOJ TANIEJ Z **bonus** E.Leclerc

Oferta ważna od 22.07 do 24.07.2021 r.

## ZESKANUJ KARTĘ PRZY ZAKUPACH

**-22%**  
10<sup>99</sup>  
1 szt.  
cena z kartą  
**13<sup>99</sup>**  
1 szt.  
cena bez karty

**Filet z piersi kurczaka świeży**  
580 g, Drosed  
cena za 1 kg = 18,95 / 24,13

**-15%**  
3<sup>95</sup>  
1 szt.  
cena z kartą  
**4<sup>65</sup>**  
1 szt.  
cena bez karty

**Ser Królewski w plastrach**  
135 g, Sierpc  
cena za 1 kg = 29,25 / 34,44

**-50%**  
5<sup>59</sup>  
1 szt.  
cena z kartą  
**11<sup>19</sup>**  
1 szt.  
cena bez karty

**Sofin płyn do płukania Mystery/Emotions**  
2 l, Global  
cena za 1 l = 2,80 / 5,60

**-37%**  
4<sup>99</sup>  
1 opak.  
cena z kartą  
**7<sup>99</sup>**  
1 opak.  
cena bez karty

**Kabanosy**  
115 g, Olewnik  
cena za 1 szt. = 43,39 / 69,48

## AKTYWUJ KUPONY W APLIKACJI

**-15%** Bonusowe kupony  
Aktywuj kupony w aplikacji\*  
25<sup>49</sup>  
1 opak.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
29<sup>99</sup>  
1 opak.  
cena bez kuponu

**Beyond Burger**  
226 g, Beyond Meat  
cena za 1 kg = 112,79 / 132,70

**-15%** Bonusowe kupony  
Aktywuj kupony w aplikacji\*  
21<sup>24</sup>  
1 opak.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
24<sup>99</sup>  
1 opak.  
cena bez kuponu

**Mięso mielone a'la wołovina**  
500 g, Linda McCartney's  
cena za 1 kg = 42,48 / 49,98

**-15%** Bonusowe kupony  
Aktywuj kupony w aplikacji\*  
13<sup>59</sup>  
1 opak.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
15<sup>99</sup>  
1 opak.  
cena bez kuponu

**Wegańskie burgery**  
227 g, Linda McCartney's  
cena za 1 kg = 59,87 / 70,44

**-15%** Bonusowe kupony  
Aktywuj kupony w aplikacji\*  
12<sup>74</sup>  
1 opak.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
14<sup>99</sup>  
1 opak.  
cena bez kuponu

**Kiełbaski wegańskie**  
270 g, Linda McCartney's  
cena za 1 kg = 47,19 / 55,52

**-25%** Bonusowe kupony  
Aktywuj kupony w aplikacji\*  
1<sup>19</sup>  
1 opak.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
1<sup>58</sup>  
1 opak.  
cena bez kuponu

**Oregano**  
10 g, Kamis  
cena za 1 kg = 119,00 / 158,00

**-25%** Bonusowe kupony  
Aktywuj kupony w aplikacji\*  
1<sup>19</sup>  
1 szt.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
1<sup>59</sup>  
1 szt.  
cena bez kuponu

**Ziele angielskie**  
15 g, Kamis  
cena za 1 kg = 79,33 / 106,00

**-15%** Bonusowe kupony  
Aktywuj kupony w aplikacji\*  
7<sup>20</sup>  
1 szt.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
8<sup>48</sup>  
1 szt.  
cena bez kuponu

**Hummus naturalny**  
160 g, Primavika  
cena za 1 kg = 45,00 / 53,00

**-15%** Bonusowe kupony  
Aktywuj kupony w aplikacji\*  
4<sup>82</sup>  
1 szt.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
5<sup>68</sup>  
1 szt.  
cena bez kuponu

**Paszтет oliwkowy z cieciorą**  
160 g, Primavika  
cena za 1 kg = 30,12 / 35,50



Rób zakupy, zbieraj znaczki i zgarniaj rabaty na noże Carl Schmidt Sohn od 22.06.2021 r. do 16.08.2021 r. Produkty możesz odbierać do 30.08.2021 r.

**E.Leclerc**

- NOWOCZESNY DESIGN
- ELEGANCKI ERGONOMICZNY UCHWYT
- NAJWYŻSZA JAKOŚĆ STALI NIERDZEWNEJ

Oferta ważna od 22.07 do 24.07.2021 r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacji na ten temat udziela Punkt Obsługi Klienta sklepu. Oferta z gazetki dotyczy sklepów:

HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

**E.Leclerc**  
HIPERMARKET  
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny  
pon. - sob.: 7.00 - 22.00  
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00



ZESKANUJ KOD

SKORZYSTAJ  
Z PROGRAMU  
BONUS  
ZAŁOŻ KARTĘ  
ZAINSTALUJ  
APLIKACJĘ



Hipermarket Warszawa Ursynów  
ul. Ciszewskiego 15  
róg Komisji Edukacji Narodowej  
tel. (22) 389 86 00  
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:  
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

**GALERIA  
KEN  
CENTER**

f galeriakencenter

Galeria czynna  
pon. - sob.: 10.00 - 21.00  
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00